gazeta
ZIEMIA BIELSKA • ŚLĄSK CIESZYŃSKI
BESKIDZKA
ROK XVIII/NR 9 (222) WRZESIEŃ 2022
BEZPŁATNE PISMO PROMOCYJNE

ŚWIĘTO UDANYCH ZBIORÓW

Dziękowaliśmy rolnikom za ich pracę

FOTO: MARCIN CZYŻEWSKI/ MAT. OPG JAWORZE

str. 8, 10, 12

DRZEWA I INNE ROŚLINY

Aby przybywało zieleni wokół nas

FOTO: MIEJSKIE CENTRUM EKOLOGICZNE W ŻYWCU

str. 2, 14, 15

WIĘCEJ RUCHU

Sportowe zakończenie lata

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/ MAT. UG BESTWINA

str. 2, 5, 6, 8, 13

LOKALNE INWESTYCJE

Nowe place zabaw i parking

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

str. 12

DROGI CIĄGLE W BUDOWIE

Trwają remonty

FOTO: MAT. UG JASIENICA

str. 6, 8, 9, 11

WYWALCZONA NIEPODLEGŁOŚĆ

Wystawa o historii naszego regionu

FOTO: MAT. MUZEUM HISTORYCZNE W BIELSKU-BIAŁEJ

str. 7

Z PRAC POSELSKICH

GORĄCA JESIEŃ PRZED NAMI

Przed nami gorąca, polityczna jesień. Poza problemem z galopującą inflacją, brakiem węgla i coraz wyższymi cenami energii, szykują się także gigantyczne strajki. O tym wszystkim i nie tylko rozmawiamy z Poseł Małgorzatą Pępek.

Miniony miesiąc to czas dziękczynienia za plony. Obserwując pani aktywności widać, że odwiedzała pani rolników z naszego regionu podczas różnego rodzaju wydarzeń.

MAŁGORZATA PĘPEK: Obecność wśród ludzi to obowiązek każdego parlamentarzysty. W ostatnim czasie miałam sposobność osobiście podziękować rolnikom z Wilamowic, Wilkowic, Jaworza, Hażlacha, Zbytkowa i wielu innych miejscowości z Podbeskidzia, Ziemi Cieszyńskiej i Żywiecczyzny za tegoroczne plony, które są rezultatem ich ciężkiej pracy. Mimo że rolnikom z roku na rok jest coraz trudniej, cieszę się, że zachowuje się i celebruje tradycję organizowania dożynek. To oni poprzez pracę na roli tworzą podwaliny gospodarki i zapewniają wyżywienie naszego narodu, dlatego należą im się najwyższe wyrazy uznania.

Na co mieszkańcy najczęściej zwracają szczególną uwagę podczas tych spotkań?

We wszystkich rozmowach przewija się temat wszechobecnej drożyzny i coraz wyższych cen energii, z którymi mamy do czynienia z powodu nieodpowiedniej polityki rządu. Szczególnie w ciężkiej sytuacji są emeryci. Trzynasta i czternasta emerytura to wszystko za mało, by zniwelować skutki wzrostu kosztów utrzymania, zwłaszcza przy sięgającej 16 proc. inflacji. Seniorom, głównie tym z najniższymi emeryturami, żyje się coraz gorzej. Brakuje już nie tylko na zapłatę w terminie czynszu czy innych stałych należności typu prąd, gaz, rachunek za telefon czy abonament RTV, ale nawet na leki i codzienne wyżywienie. Mieszkańcy boją się, że nie będą mieli czym się ogrzać podczas zbliżającej się zimy. A Polakom, którzy zaczynają marznąć w swoich domach i gigantycznych kolejkach przed składami opału, trudno uwierzyć w zapewnienia prezesa PiS oraz przedstawicieli rządu, że węgla w Polsce nie zabraknie.

Co z podwyżkami cen energii? Z przekazów medialnych wynika, że szykowane są mechanizmy, które mają doprowadzić do wprowadzenia systemu osłonowego.

Rząd co prawda pracuje nad ustawą zamrażającą ceny prądu, ale wziął się za to zdecydowanie za późno. My jako Koalicja Obywatelska uważamy, że Polacy muszą być zabezpieczeni przed szalejącą drożyzną. Nie ma żadnego istotnego powodu, żeby nie utrzymać pułapu cen prądu decyzją państwowych regulatorów na poziomie nie wyższym niż 600 zł za MWh dla firm i około 45 gr za kWh dla konsumentów indywidualnych. To samo tyczy się rachunków za gaz, dlatego maksymalna cena tego surowca musi wynieść 400 zł za MWh dla firm, a 20 gr za kWh dla gospodarstw domowych. Wszystko to wyliczyliśmy z udziałem ekspertów.

W naszym regionie wciąż ważny jest temat sytuacji rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach w kontekście przejęcia Grupy Lotos przez PKN Orlen SA. Pani od początku jest zaangażowana w tą sprawę.

Mnie jako parlamentarzystkę z Podbeskidzia najbardziej interesuje kwestia utrzymania miejsc pracy w rafinerii. Jako, że połączenie PKN Orlen z Grupą Lotos zostało zarejestrowane wystosowałam kolejną interpelację do Ministra Aktywów Państwowych z zapytaniami o to, czy sprzedając rafinerię w Czechowicach-Dziedzicach w umowach jej przejęcia jest gwarancja, że nowy nabywca zapewni jej funkcjonowanie w takim stopniu jak obecnie oraz czy wszystkie miejsca pracy w rafinerii zostaną utrzymane.

Otrzymałam odpowiedź, że pracownicy czechowickich zakładów Lotosu mają zapewniony m.in. 36-miesięczny okres obowiązywania gwarancji zatrudnienia. Przedsiębiorstwo jest przecież miejscem pracy dla kilkuset osób. Ewentualne negatywne działania nowego inwestora mogłyby przynieść skutki nie tylko dla budżetu samorządu, ale pogorszyć sytuację w całym regionie, dlatego nadal zamierzam przyglądać się tej sprawie.

FOTO: OŚRODEK PROMOCJI GMINY JAWORZE/ MAT. BIURA POSELSKIEGO

Poseł Małgorzata Pępek należy do grona najbardziej pracowitych parlamentarzystów w Polsce. W obecnej kadencji Sejmu wystąpiła z mównicy 260 razy, plasując się na 8. miejscu wśród wszystkich 460 posłów i złożyła już ponad 460 interpelacji. Wiele z nich dotyka problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy naszego regionu.

Zapraszam do biur poselskich w Żywcu przy ul. Rynek 21 (tel. 33 861 00 33) i Bielsku-Białej przy ul. 11 listopada 7 (tel. 513 010 737), w których udzielane są również bezpłatne porady prawne dla wszystkich zainteresowanych. Zarówno ja, jak i moi współpracownicy jesteśmy do Państwa dyspozycji.

POSADŹ DRZEWO Z PREZYDENTEM

Leśnicy z Lasów Państwowych naszego regionu zapraszają do udziału w czwartej edycji akcji #sadziMY, jaka odbędzie się w najbliższy czwartek 29 i piątek 30 września. Na wielkie narodowe sadzenie drzew leśnicy przygotowali milion sadzonek. Będzie je można dostać we wszystkich nadleśnictwach w Polsce.

Jak informują nadleśnictwa naszego regionu, punkt kulminacyjny akcji #sadziMY nastąpi w piątek 30 września w okolicach Nowego Sącza. Tam drzewa będzie sadziła Para Prezydencka. Prezydent Andrzej Duda i jego żona Agata Kornhauser-Duda nie tylko patronują przedsięwzięciu od jego pierwszej edycji, ale także sami, własnym przykładem, zachęcają do działania. – Po raz czwarty rusza akcja #sadziMY. Jak co roku bierzemy w niej udział i serdecznie do tego zachęcamy – mówi Prezydent RP Andrzej Duda w informacji przekazanej przez Lasy Państwowe.

Akcja ma charakter ogólnopolski i każde z 429 nadleśnictw w całym kraju się do niej przygotowało. O roli drzew specjalnie przekonywać nie trzeba. To ostoja życia, miejsce gniazdowania ptaków, siedlisko owadów i mikroorganizmów, a dla człowieka – cień w letnie upały, czystsze powietrze, osłona przed wiatrem i kojąca nerwy zieleń. – Corocznie sadzimy w lasach 500 mln drzew. Dzięki naszej pracy rośnie powierzchnia lasów i ich zasobność. Ale wszyscy Polacy mogą nam pomóc w tym, by drzew w kraju było jak najwięcej. Zachęcam, by wziąć drzewko od leśników i posadzić je na własnej działce, przy domu czy tam, gdzie pracujemy – mówi Józef Kubica, p.o. dyrektora generalnego Lasów Państwowych.

Każdy chętny może zgłosić się do najbliższego nadleśnictwa, by odebrać sadzonkę i zasadzić ją na własnym gruncie. Wszystkie razem przygotowały milion sadzonek różnych gatunków drzew i krzewów. Leśnicy będą je rozdawać nieodpłatnie w czwartek i piątek 29 i 30 września między 9.00 a 15.00. Na stronie Banku Danych o Lasach bdl.lasy.gov.pl można sprawdzić, gdzie znajdują się siedziby nadleśnictw. Po odbiór drzewek warto przyjść z własnym opakowaniem, które zabezpieczy korzenie drzew przed wysuszeniem. Drzewka można przechować przez kilka dni przed wysadzeniem, układając płasko na gruncie i przesypując korzenie wilgotnym piaskiem. **(KM)**

GAZEM PRZEZ BESTWINĘ

Ale tylko podczas rajdu, w dodatku w wykonaniu znakomitych kierowców. W sobotę 10 września właśnie drogami gminy Bestwina prowadził odcinek samochodowego Rajdu Śląska.

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/ MAT. UG BESTWINA

W tym roku na trasy wyruszyło 96 załóg, rywalizujących w aż pięciu seriach: Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski (RSMP), Motul Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski (HRSMP), Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Śląska (RSMŚl.), Rajdowych Mistrzostwach Południa (RMP) oraz historycznych mistrzostwach strefy Europy Centralnej (FIA CEZ).

Zawody trwające od 9 do 11 września odbywały się pod patronatem Marszałka Województwa Śląskiego. Organizatorzy zaproponowali uczestnikom ok. 120 km zróżnicowanych tras i 13 wymagających odcinków specjalnych. Podobnie, jak w roku ubiegłym, jeden z nich (OS PSB Mrówka Cyroń) prowadził ulicami gminy Bestwina, konkretnie sołectw Bestwinka i Kaniów – pierwszy przejazd rozpoczął się ok. godz. 11, drugi – ok. godz. 16.40. Atrakcyjna widokowo trasa wynosiła 9,04 km i wiodła ulicami Gandora, Braci Dudów, Dankowicką, Nad Łękawką, Łabędzią, Bażancią, Mirowską, Sarnią, Batalionów Chłopskich, Rybacką, Wędkarską, Osiedlową.

Impreza przyciągnęła licznych kibiców – fanów motoryzacji, którzy dopingowali ulubione załogi. Szczególnie pięknie prezentowały się legendarne samochody historyczne, w tym audi quattro, ford sierra rs cosworth 4×4, datsun 240Z czy też trabant 601. W zabezpieczeniu rajdu brali udział druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych – wcześniej przeszli odpowiednie przeszkolenie, zapoznając się ze specyfiką „rajdówek".

Świetnie w Rajdzie Śląska poradził sobie Łukasz Godula z Kaniowa. Jego Zespół Rajdowy „KosBud" (Peugeot 208) wygrał rajd w klasie RallyN3 wraz z dodatkowo punktowanym odcinkiem Power Stage w Jastrzębiu-Zdroju. Zwycięzcami klasyfikacji generalnej Rajdu Śląska w ramach RSMP okazali się Grzegorz Grzyb i Adam Binięda. **(SL)**

Wydawca i skład: Medio Press Adam Kliś, 43-309 Bielsko-Biała, ul. Bystrzańska 29. Strona internetowa: www.gazetabeskidzka.pl, e-mail: redakcja@gazetabeskidzka.pl. Redaktor Naczelny: Marcin Nikiel.
Z-ca Redaktora Naczelnego: Mirosław Łukaszuk. Redaguje: Zespół. Kontakt z redakcją: tel. 510-123-382. Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec. *Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.*

Z PRAC POSELSKICH

KOLEJNE MILIARDY DLA GMIN

Jeszcze w tym roku polskie samorządy z rządowych funduszy otrzymają prawie 13,7 mld zł.

Wiceminister Stanisław Szwed podczas spotkania o pomocy dla samorządów południowej części województwa śląskiego. Obecny program również będzie wsparciem dla budżetów gmin.

– To wsparcie powinno nie tylko zrekompensować utracone dochody gmin z powodu wprowadzonej obniżki stawki podatku dla polskich obywateli. Ułatwi im również prowadzenie inwestycji, zwłaszcza służących poprawie efektywności energetycznej – mówi Stanisław Szwed, poseł Prawa i Sprawiedliwości, wiceminister w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

Każda gmina otrzyma co najmniej 2,9 mln zł, powiat – 6,1 mln zł, a województwo – 32,7 mln zł. – To bardzo wysokie dodatki. Liczymy, że będą solidnym wsparciem – mówi Stanisław Szwed. Całość przeznaczonej kwoty składa się z dwóch części. Pierwsza to 7,8 mld zł, jakie zostaną podzielone pomiędzy wszystkie samorządy proporcjonalnie do wysokości planowanych na przyszły rok dochodów gmin z udziału w podatku PIT. Kolejne 5,9 mld zł to z kolei dodatek, który wesprze te mniejsze i mniej zamożne samorządy.

Dodatkowe fundusze zostały wprowadzone do Ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale nowelizacja objęła również niektóre przepisy, które doraźnie pozwolą łatwiej gospodarować pieniędzmi. Przy wcześniejszych wsparciach rządowych w czasie pandemii wójtowie i burmistrzowie podkreślali, że do przyznanych funduszy muszą dokładać z własnych środków, a te często ograniczają wskaźniki związane z kurczącymi się tzw. wydatkami bieżącymi. – Wsłuchaliśmy się w głos samorządowców i dodatek będzie można wykorzystać bardzo elastycznie, także na pokrycie wydatków bieżących – wyjaśnia Stanisław Szwed.

Samorządy będą mogły dysponować otrzymanymi środkami już w 2022 r., właśnie na wydatki bieżące czy inwestycyjne. Jednak wyraźnie wskazano również, że powinny być przeznaczone także na poprawę efektywności energetycznej. Trzeba bowiem pamiętać, że obecnie bardziej efektywne wykorzystywanie energii staje się potrzebą chwili. Perspektywa długofalowego efektu w postaci zastosowania energooszczędnych technologii pozwoli zmniejszyć rachunki za zużycie prądu i wytwarzane ciepło. W latach 2022-2027 samorządy powinny więc wydać równowartość co najmniej 15 proc. otrzymanych środków na zwiększenie energooszczędności. – Tworzymy mechanizm, który przyczyni się do wyjścia Polski z kryzysu energetycznego, jaki cały czas wisi nad nami – dodaje poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Warto podkreślić, że dane płynące z samorządów za I półrocze tego roku wskazują na dobrą sytuację i stabilność ich finansów. Wykonanie budżetów gmin przebiega według założonych planów. W skali całego kraju nadwyżka operacyjna samorządów (różnica między bieżącymi dochodami a wydatkami) wyniosła blisko 20,5 mld zł, przy jednoczesnym spadku zadłużenia do 87,4 mld zł. Oprócz tegorocznych dochodów samorządy dysponują środkami pozostałymi z lat ubiegłych w wysokości blisko 52,1 mld zł. **(ŁU)**

STANISŁAW SZWED,
poseł PiS,
Wiceminister Rodziny i Polityki Społecznej:

Zadbaliśmy o to, aby w tych trudnych czasach wesprzeć samorządy w ich staraniach o poprawę warunków codziennego życia mieszkańców w naszych gminach. W ciągu trzech dekad, a zwłaszcza w ostatnich kilku latach, byliśmy świadkami intensywnego wzrostu inwestycji służących rozwojowi naszych miejscowości. W wielu wypadkach to właśnie samorządy wykorzystywały dostępne fundusze – własne, unijne i rządowe – aby poprawiać poziom życia swoich społeczności.
Nie przerwała tego ani pandemia, a jak na razie nawet globalna sytuacja ekonomiczna po wybuchu wojny, mimo utrzymującej się wysokiej inflacji. Trudno zaprzeczyć, że w dużej mierze stało się tak, bo rząd Zjednoczonej Prawicy wygospodarował dodatkowe pieniądze na inwestycyjne projekty samorządów i innego rodzaju wsparcie. Dzisiejsza pomoc instytucjonalna rządu, zarówno ta pieniężna, jak i znowelizowane regulacje prawne, ma więc po raz kolejny służyć utrzymaniu tego dobrego tempa, w jakim nasz kraj nadrabia swój dystans do zachodniej Europy. Wsparcie zostało przygotowane w oparciu o konsultacje z samorządami, m.in. wprowadziliśmy możliwość wykorzystania dodatkowych środków na działalność bieżącą. Pozwoli to w gminach elastycznie gospodarować pieniędzmi, z korzyścią dla mieszkańców. Ale liczymy, że przyznane fundusze ułatwią przede wszystkim rozwiązywanie problemów związanych z drożejącą energią na progu zimowego okresu. To solidne wsparcie, jakiego udzielamy samorządom.

Z PRAC POSELSKICH

BEZPŁATNE OBIADY SZKOLNE

Obiady szkolne dla dzieciaków muszą być w końcu bezpłatne – mówi poseł Przemysław Koperski.

Najnowsze dane GUS są zatrważające. – Obecnie blisko 900 tys. dzieci w Polsce doświadcza ubóstwa, a wielu uczniów już do szkoły przychodzi głodnych. Nie może być tak, że w kraju, gdzie do budżetu państwa z powodu inflacji trafiają dzisiaj z naszych podatków dodatkowe dziesiątki miliardów złotych, w szkołach znajdują się głodne dzieci. Żadne dziecko w Polsce nie może być głodne i mówię to jako poseł Lewicy w sposób jednoznaczny i stanowczy. Wraz z moim klubem w Parlamencie proponujemy konkretne rozwiązanie, aby zapewnić każdemu uczniowi i każdej uczennicy darmowy ciepły posiłek w szkole – dodaje poseł z Bielska-Białej, jeden ze współautorów złożonej w ubiegłym tygodniu w Sejmie ustawy.

Propozycja Lewicy, dotycząca żywienia uczniów w szkołach podstawowych, jest częścią szerszego pakietu pomocowego „Bezpieczna Rodzina", zakładającego m.in. że każde dziecko ma otrzymać ciepły posiłek w trakcie swojego kilkugodzinnego pobytu w szkole. Rozwiązanie to miałoby według projektodawców obowiązywać od 1 stycznia 2023 r. i jest pokłosiem wspomnianych danych GUS o rosnącej skali ubóstwa w Polsce i szalejącej drożyźnie, której skutki dotykają coraz większej liczby rodzin w naszym kraju. Wpisują się również w rekomendacje Regionalnych Izb Obrachunkowych, zwracających uwagę na ogromne różnice w cenach obiadów płaconych przez rodziców w szkołach z własną kuchnią i w szkołach z wynajmowanymi stołówkami lub z cateringiem.

Poseł Koperski wyjaśnia, że w szkołach podstawowych na terenie całej Polski jest w przybliżeniu 3,2 miliona uczniów. Średni koszt jednego gorącego posiłku, a więc tzw. wsadu do kotła, obejmującego wyłącznie użyte składniki spożywcze, wynosi 8 zł. Koszt projektu ustawy o bezpłatnym ciepłym posiłku w szkole szacowany jest zatem na ok. 6,6 mld zł. Przemysław Koperski i Klub Poselski Lewicy jako źródło finansowania obiadów wskazują podatek od nadmiarowych zysków spółek energetycznych oraz dodatkowe dochody do budżetu państwa związane z tzw. podatkiem inflacyjnym, czyli wyższymi wpływami, przede wszystkim ze zwiększonego podatku VAT – ze względu na stale rosnące ceny produktów i usług, za które płacą również mieszkańcy naszego regionu.

Poseł Przemysław Koperski jako jeden ze współautorów ustawy postulującej wprowadzenie tej istotnej zmiany w prawie oświatowym podkreśla, że gwarancja ciepłego, bezpłatnego posiłku dla dzieciaków w szkole, powinna być dzisiaj standardem w każdym w europejskim państwie i w wielu już jest. – Nie jest to pomoc tylko dla najuboższych rodzin, ale de facto troska o każde dziecko. Wszystkie bez wyjątku zasługują na to, aby zjeść w szkole przynajmniej jeden ciepły posiłek. To powinność, jaką nasze państwo w stosunku do młodych Polek i Polaków ma i musi ją po prostu spełnić. Od tego, w jaki sposób traktujemy dzisiaj dzieci i młodzież w bardzo dużej części zależy również nasza przyszłość – podkreśla poseł Lewicy.

Przypomina też, że od 1 września 2022 r. na mocy obowiązującego prawa szkoły mają obowiązek organizowania posiłków dla dzieci. Są one jednak odpłatne, przy czym tańsze tylko w przypadku, gdy szkoły mają swoje kuchnie i przygotowują obiady we własnym zakresie. Przyjęcie ustawy zaproponowanej przez Lewicę ma sprawić, że dzieci w szkole będą czuły się bezpiecznie. Placówki, do których uczęszczają spełnią wówczas rolę nie tylko edukacyjną i wychowawczą, ale i opiekuńczą, co dla każdego rodzica troszczącego się o bezpieczeństwo swoich pociech ma nieocenioną wartość. – Pamiętajmy, że niedożywienie to również kwestia jakości posiłków. W wieku dorastania to tym ważniejsze, aby uczniowie jedli zdrowo i mieli dzięki temu wystarczająco dużo energii do prawidłowego wzrostu i rozwoju oraz nauki i zabawy w szkole – dodaje Przemysław Koperski. **(R)**

PRZEMYSŁAW KOPERSKI,
Poseł na Sejm RP IX kadencji, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Antysmogowego. Wieloletni samorządowiec. Były radny Sejmiku Województwa Śląskiego oraz Rady Powiatu w Bielsku-Białej.
Biuro Poselskie, ul. Nadbrzeżna 2, Bielsko-Biała, tel. 515-577-462, e-mail: biuro.poselskie.koperski@gmail.com.

PRZEMYSŁAW KOPERSKI,
poseł Lewicy:

Fakt, że w naszych szkołach przebywa coraz więcej głodnych dzieci, bo nie potrafimy jako kraj zapewnić jednego darmowego ciepłego posiłku w ciągu dnia, stawia niestety nasze państwo w bardzo złym świetle. Wydawane są ogromne publiczne pieniądze na różne projekty i rzeczy mało znaczące, a nawet zupełnie niepotrzebne lub złe. Priorytety naszego kraju zostały w ostatnim czasie bardzo mocno zachwiane, bo wielu rodziców nie ma dziś środków na raty kredytów, ma problemy z zapewnieniem ogrzewania swoich mieszkań, coraz częściej ledwo wiąże koniec z końcem. Darmowe posiłki w szkołach byłyby bez wątpienia znaczącą ulgą dla wielu domowych budżetów. Mówię to nie tylko z perspektywy posła i członka Klubu Poselskiego, który dostrzega ten problem, ale również ojca trójki dzieci.
Jako Lewica zgłosiliśmy konkretny projekt wraz z obszernym jego uzasadnieniem. Wskazaliśmy także możliwości w zakresie finansowania darmowych posiłków dla dzieci w szkołach, bo trzeba pamiętać, że należy zrobić to w taki sposób, aby nie obciążać dodatkowo budżetów samorządów.

Solidarność Podbeskidzia
NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

SKUTECZNY NACISK „SOLIDARNOŚCI”

WYŻSZA PŁACA MINIMALNA

Płaca minimalna wzrośnie więcej niż pierwotnie proponował rząd. To efekt negocjacji prowadzonych przez „Solidarność”. Od stycznia będzie to 3490 zł brutto oraz 3600 zł brutto od lipca przyszłego roku.

– Rozmawiałem jeszcze wczoraj długo z Piotrem Dudą i po dyskusji ze związkiem zawodowym „Solidarność” zdecydowaliśmy się na mocniejsze podniesienie płacy minimalnej – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji, w trakcie której ogłosił przyszłoroczny poziom płacy minimalnej. Decyzja rządu oznacza, że zamiast planowanego wcześniej wzrostu od stycznia 3383 zł i od lipca 3450 zł płaca minimalna wyniesie odpowiednio 3490 zł i 3600 zł.

– To mniej niż postulowała „Solidarność”, ale znacząco więcej, niż pierwotnie proponował rząd. Cieszę się, że nasze argumenty przekonały pana premiera i udało się wypracować dobry kompromis, zachowując też proporcję minimalnej płacy w relacji do przeciętnego wynagrodzenia na poziomie 50 procent – powiedział po konferencji Piotr Duda, szef „Solidarności”.

WIĘZIENNA „SOLIDARNOŚĆ” PRZY GROBIE KSIĘDZA JERZEGO

– To dla nas zaszczyt i wielka chwila, że możemy po raz pierwszy jawnie, w swoich mundurach, stanąć na straży przy grobie naszego Patrona, ks. Jerzego Popiełuszki – mówi Andrzej Kołodziejski, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Służby Więziennej NSZZ „Solidarność”.

W dniach 8-9 września chor. Andrzej Kołodziejski z Bielska-Białej wraz ze swymi kolegami z Okręgu Katowickiego por. Łukaszem Tworkiem (ZK Wojkowice), mł. chor. Jarosławem Kubicą (AŚ Tarnowskie Góry) i sierż. Grzegorzem Chmielem (AŚ Bytom) oraz związkowcami z regionu Podbeskidzie pełnił straż przy grobie Księdza Jerzego na warszawskim Żoliborzu. Była to też okazja do nawiedzenia kościoła św. Stanisława Kostki oraz przykościelnego muzeum, poświęconego Księdzu Jerzemu. – To niezwykłe przeżycie. Mam nadzieję, że związkowcy ze Służby Więziennej będą tu częściej – podkreśla Andrzej Kołodziejski.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZDZISŁAW DUDEK (1951-2022)

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że dnia 19 września w Bielsku-Białej niespodziewanie zmarł nasz kolega śp. Zdzisław Dudek, wieloletni działacz „Solidarności” Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Miał 71 lat.

Zdzisław Dudek był jednym ze współorganizatorów solidarnościowego strajku w Fabryce Samochodów Małolitrażowych Zakład nr 1 w Bielsku-Białej w dniu 29 sierpnia 1980 r., a później współzałożycielem „Solidarności” w tym zakładzie. W latach 1980-81 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „S” FSM Zakład nr 1 i Służb Centralnych.

W latach 1982-1983 był jednym z drukarzy podziemnego „Informatora FSM” i innych biuletynów podziemnej „Solidarności” Regionu Podbeskidzie oraz kolporterem podziemnych biuletynów i innych wydawnictw na terenie zakładu pracy, wielokrotnie zatrzymywany przez służbę bezpieczeństwa. Był przez wiele lat rozpracowywany przez SB z powodu kolportowania wydawnictw bezdebitowych, „podejmowania działalności skierowanej przeciwko polityce partii i rządu” oraz za „udział w organizowanych zebraniach byłych działaczy NSZZ Solidarność o wrogim politycznie charakterze”.

W latach 1984-1989 był uczestnikiem Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej. Od 2016 r. działał w Stowarzyszeniu „Podbeskidzie Wspólna Pamięć”.

Za swą działalność w 2018 roku otrzymał status Działacza Opozycji Antykomunistycznej, a w sierpniu 2022 r. – niespełna miesiąc przed śmiercią – został odznaczony Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, nadanym mu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia i solidarności w bólu po tej niespodziewanej stracie.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie…

JASNA GÓRA SOLIDARNOŚCI

Od 1983 roku w każdą trzecią niedzielę września na Jasną Górę przybywają z całej Polski tysiące pątników, których łączy „Solidarność”. Nie inaczej było w tym roku, gdy w dniach 17 i 18 września w Częstochowie przeżywaliśmy 40 Pielgrzymkę Ludzi Pracy. Wśród pątników z całej Polski tradycyjnie nie zabrakło licznej reprezentacji podbeskidzkiej „Solidarności”.

Inicjatorem tych niezwykłych spotkań świata pracy u tronu Matki Bożej był ks. Jerzy Popiełuszko. Sam zdążył poprowadzić tylko dwie pierwsze pielgrzymki. Zginął, ale – wbrew zabiegom komunistów – Jego inicjatywa przetrwała, a On sam jest dziś Błogosławionym Patronem NSZZ „Solidarność”. Nie powinno nikogo dziwić, że hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: „Księże Jerzy – jesteśmy tu, aby wypełniać Twój testament”.

W tegorocznym pielgrzymowaniu uczestniczyli członkowie i sympatycy „Solidarności” z całej Polski, a wśród nich blisko 300-osobowa reprezentacja Podbeskidzia ze zorganizowanymi grupami, m.in. z żywieckiej spółki Sevs Cabind i spółki Aptiv z Jeleśni, z Grupy Kęty SA oraz spółek FCA Poland. W uroczystościach tradycyjnie wzięła udział rodzina ks. Jerzego Popiełuszki, przedstawiciele Prezydenta RP i rządu oraz krajowe władze Związku. Jubileuszowa pielgrzymka była okazją do modlitwy o nowego ducha solidarności, także z narodem ukraińskim, i refleksji nad testamentem, który pozostawił błogosławiony kapłan-męczennik, inicjator częstochowskich spotkań świata pracy. Na Jasnej Górze, jak zwykle, obecne były relikwie błogosławionego, obraz Matki Bożej Robotników i mała replika nowohuckiego krzyża, które peregrynują po Polsce i – jak podkreślają związkowcy – „wskazują na niebo i zachęcają do nawrócenia”. Organizator tegorocznego spotkania świata pracy, Region Toruńsko-Włocławski NSZZ Solidarność przekazał je do „Solidarności” Śląsko-Dąbrowskiej. Tam rozpocznie się teraz ich peregrynacja i przygotowania do następnej pielgrzymki.

Specjalne pozdrowienia skierował do zgromadzonych Prezydent RP. W odczytanym przez ministra Jacka Siewierę liście Andrzej Duda przypomniał, że społeczność członków i sympatyków „Solidarności” od początku odwoływała się do głównej ewangelicznej idei, jaką jest miłość bliźniego. – To troska o drugiego człowieka bez względu na to, kim jest – wyzyskiwanym pracownikiem, któremu trudno utrzymać rodzinę, bezprawnie zwolnionym kolegą z pracy, więźniem politycznym, prześladowanym duchownym, polskim patriotą upominającym się o dobro Rzeczypospolitej lub przedstawicielem innego narodu walczącego o wolność i sprawiedliwe relacje społeczne w swojej ojczyźnie – napisał polski prezydent.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda zwracając się do związkowców przed centralną mszą św. zauważył, że pielgrzymowanie na Jasną Górę „jest bardzo ważnym elementem w działalności związku, bo to realizacja testamentu patrona”. – Wiemy, że nie tylko ono, ale także codzienna praca z Bogiem w sercu, pomoc niesiona tym, którzy jej najbardziej potrzebują, czyli członkom związku i pracownikom – podkreślał. Zapewniał, że związek, zwłaszcza w tych trudnych czasach, nie ustanie w prowadzeniu dialogu społecznego i tego z rządem, by pomagać ludziom pracy.

Przeor Jasnej Góry o. Samuel Pacholski witając pielgrzymów podkreślił, że testament, jaki pozostawił nam bł. ks. Jerzy, to wierność Ewangelii, „wierność w każdych okolicznościach niezależnie od ceny, jaką przyjdzie za tę postawę zapłacić”. – Błogosławiony kapelan „Solidarności” był wierny konkretnym codziennym zobowiązaniom, niczego nie udawał, nie szukał drogi na skróty, nie dostosowywał nauczania do rygorów cenzury, jaka wówczas obowiązywała. Wiedział, że każdy człowiek, bez wyjątku, zasługuje na to, by głosić mu prawdę w miłości. Pozostał niezmienny w swoim nauczaniu i świadectwie życia tak wobec przyjaciół, jak i tych, którzy byli do niego wrogo usposobieni – mówił jasnogórski przeor.

Mszę św. celebrował abp Józef Kupny, delegat Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy, a kazanie wygłosił bp Wiesław Śmigiel z Torunia. – Proszę was, nie przestawajcie być solidarni. Nie może być tak, że obok nas jest ktoś, kto będzie mieszkał w nieogrzewanym mieszkaniu, musimy się dzielić, musimy być solidarni z narodem ukraińskim – mówił abp Kupny na zakończenie pielgrzymki.

OPRACOWANO NA PODSTAWIE INFORMACJI BIURA PRASOWEGO JASNAGÓRANEWS

DLA ZWIĄZKOWCÓW I SPOŁECZNIKÓW

PREZYDENCKIE ODZNACZENIA

W sobotę 27 sierpnia – tuż przed 42. rocznicą podpisania Porozumień Sierpniowych – w siedzibie podbeskidzkiej „Solidarności" odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych ponad dwudziestu działaczom związkowym i społecznikom. Spotkanie to zostało zorganizowane przez bielskie Stowarzyszenie „Podbeskidzie Wspólna Pamięć' wspólnie z Zarządem Regionu NSZZ „Solidarność".

Nadane przez prezydenta Andrzeja Dudę odznaczenia wręczała doradca Prezydenta RP Agnieszka Lenartowicz-Łysik wraz z wiceministrem rodziny i polityki społecznej Stanisławem Szwedem. Srebrnym krzyżem zasługi uhonorowany został Zdzisław Pyka, wieloletni działacz „Solidarności" w Przedsiębiorstwie Górniczym „Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach. Prezydenckie Medale 100-Lecia Odzyskanej Niepodległości otrzymali: Jerzy Binkowski, Kazimierz Czyż, Zdzisław Dudek, Anna Frączek, Leszek Frydel, Jacek Grabowski, Wiktor Herczek, Wiesława Jakubiec, Janusz Kudełko, Zofia Lamers, Zofia Lulek, Janusz Okrzesik, Zbigniew Satława, Leszek Sekuła, Franciszek Słowik, Julitta Solecka, Andrzej Solecki, Barbara Waluś, Marek Wojtas i Andrzej Zadorożny. To ludzie różnych zawodów – działacze opozycji antykomunistycznej, społecznicy, związkowcy.

W trakcie uroczystości prezes Stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć" Bogdan Szozda przypomniał dwie rocznice: niedawną setną rocznicę odzyskania niepodległości oraz zbliżającą się 42. rocznicę powstania „Solidarności". – Upływający czas każe pamiętać o ludziach, którzy nie szczędząc swoich sił, poświęcali się działaniom na rzecz drugiego człowieka, na rzecz wolności naszej ukochanej Ojczyzny, niejednokrotnie doznając szykan i prześladowań, poświęcając swoje bezpieczeństwo, ale również bezpieczeństwo swoich najbliższych, swoich rodzin. Jest to czas uhonorowania ich postaw i działalności oraz podziękowania za wieloletni trud, poświęcenie, odwagę i męstwo – powiedział Bogdan Szozda gratulując wszystkim odznaczonym. Z kolei w ich imieniu głos zabrał Janusz Okrzesik, niegdyś działacz podziemnej „Solidarności". – To odznaczenia nie tyle dla nas, co dla całego pokolenia „Solidarności", dla ludzi, którzy wywalczyli niepodległość naszej Ojczyźnie. Może szczególnie te medale należą się tym bohaterom „Solidarności", którzy żyją w zapomnieniu, a często już od nas odeszli, a nie doczekali się należnych im podziękowań i odznaczeń – podkreślił Janusz Okrzesik.

W trakcie uroczystości przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności" Marek Bogusz przekazał dyplom „Zasłużonego dla podbeskidzkiej Solidarności" oraz towarzyszącą temu tytułowi statuetkę Jerzemu Binkowskiemu, czołowemu działaczowi podziemnych struktur „S" na Podbeskidziu, szefowi Regionalnej Komisji Wykonawczej „Trzeci Szereg", od blisko czterdziestu lat przebywającemu na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Tytuł ten przyznany został przez delegatów podbeskidzkiego zjazdu NSZZ „Solidarność".

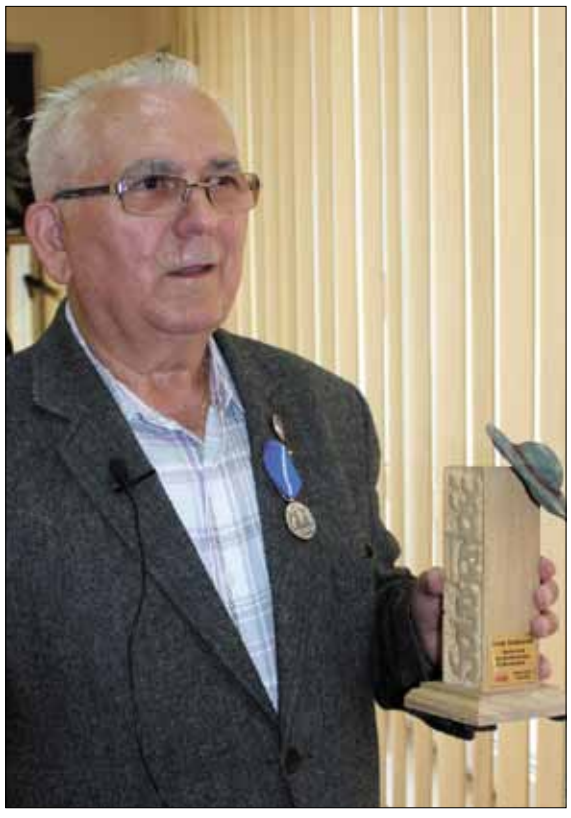

W trakcie uroczystości Jerzy Binkowski odebrał także dyplom „Zasłużonego dla podbeskidzkiej Solidarności" oraz towarzyszącą temu tytułowi statuetkę.

Pamiątkowe zdjęcie odznaczonych i organizatorów bielskiej uroczystości – stoją od lewej: Bogdan Szozda, Janusz Okrzesik, Marek Wojtas, Zbigniew Satława, Jacek Grabowski, Janusz Kudełko, Wiktor Herczek, Andrzej Solecki, Leszek Frydel, Franciszek Słowik, Andrzej Zadorożny, Kazimierz Czyż, Agnieszka Lenartowicz-Łysik, Jerzy Binkowski, Zdzisław Pyka, Stanisław Szwed i Leszek Sekuła. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: Julitta Solecka, Barbara Waluś, Wiesława Jakubiec, Zofia Lamers, Zofia Lulek, Anna Frączek i Zdzisław Dudek.

RAJD „SOLIDARNOŚCI" 2022 JUŻ ZA NAMI

Związkowcy z bielskiej spółki Proseat ze swym przewodniczącym Rafałem Tyrałą i pucharem Przewodniczącego Komisji Krajowej dla najliczniejszego rajdowego zespołu.

Ponad sto osób – związkowcy i członkowie ich rodzin – wzięło udział w tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego NSZZ „Solidarność", który odbył się w sobotę 3 września. Tym razem rajdowa meta usytuowana została na polsko-czeskim pograniczu – schronisku na Stożku w Beskidzie Śląskim.

Rajd tradycyjnie zorganizowała podbeskidzka „Solidarność" przy wsparciu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Związkowcy różnymi trasami, prowadzącymi głównie z Wisły i Ustronia, dotarli na rajdową metę, usytuowaną przy schronisku turystycznym na Stożku. Tam polową mszę św. dla związkowców i ich rodzin odprawił ks. Mateusz Dutkiewicz z bielskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. „Ten rajd i ta nasza modlitwa to doskonała okazja, by odpocząć, ale i oderwać się od codzienności. To szansa, by na wszystko spojrzeć z boku czy raczej nieco z góry, z dystansem. To także okazja, by Bogu podziękować za wszystko, czym nas na co dzień obdarza" – podkreślił w kazaniu ks. Dutkiewicz. W trakcie mszy jej uczestnicy modlili się za „Solidarność", ale także powierzali Bogu zdrowie swej koleżanki Doroty, która jeszcze w ubiegłym roku wędrowała z innymi po rajdowych szlakach, a teraz zmaga się z chorobą.

Po zakończeniu mszy św. organizatorzy rajdu, w tym szef podbeskidzkiej „Solidarności" Marek Bogusz i jego zastępca Stanisław Sołtysik, wręczyli Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej dla najliczniejszego zespołu. Po raz kolejny przypadł on związkowcom z „Solidarności" spółki Proseat z Bielska-Białej – była to 35-osobowa grupa zorganizowana przez szefa tej organizacji Rafała Tyrałę. Drugie miejsce zajęła reprezentacja „Solidarności" ABB Apena.

Jacek Bożek z bielskiego oddziału spółki Tauron Dystrybucja wygrał konkurs wiedzy turystycznej.

Na rajdowej mecie przeprowadzony też został tradycyjny konkurs wiedzy turystycznej. Tu najlepszy wynik osiągnął Jacek Bożek, związkowiec i społeczny inspektor pracy z bielskiego oddziału spółki Tauron Dystrybucja. W nagrodę przypadł mu puchar Przewodniczącego podbeskidzkiej „Solidarności".

„Dziękuję wszystkim uczestnikom rajdu, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie i wyruszyli na rajdowe szlaki. Była to okazja do odpoczynku, integracji i – jak to mówił ksiądz Mateusz – do spojrzenia na nasze problemy i obowiązki nieco z dystansu. Nagrodą była też piękna pogoda i niezapomniane beskidzkie widoki. Do zobaczenia za rok" – powiedział po zakończeniu rajdu Marek Bogusz.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do związku zawodowego lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z Zarządem Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność" lub jego terenowymi oddziałami.

ZARZĄD REGIONU PODBESKIDZIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"
43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19
Sekretariat tel. 33 812 67 90
e-mail: **bbial@solidarnosc.org.pl**
Dział Rozwoju Związku
tel. 530 760 060, tel. 33 812 67 90
e-mail: **drz.bbial@solidarnosc.org.pl**
Dział Szkoleń tel. 33 812 67 52
e-mail: **skarb.bbial@solidarnosc.org.pl**
Dział Prawny tel. 33 812 67 53
e-mail: **prawnicy.bbial@solidarnosc.org.pl**

SIEDZIBY ODDZIAŁÓW

Cieszyn, ul. Głęboka 58
Przewodniczący – **Michał Marek**
tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Oświęcim, ul. Śniadeckiego 21
Koordynator – **Joanna Czerwik**
tel. 506 194 984,
e-mail: j.czerwik.bbial@solidarnosc.org.pl

Skoczów, ul. Bielska 18
Koordynator – **Michał Marek**
tel. 609 436 566,
e-mail: michal.bbial@solidarnosc.org.pl

Sucha Beskidzka
Koordynator – **Andrzej Madyda**
tel. 603 769 965,
e-mail: sekr.bbial@solidarnosc.org.pl

Żywiec, Al. Piłsudskiego 56
Przewodniczący – **Andrzej Madyda**
tel. 603 769 965,
e-mail: sekr.bbial@solidarnosc.org.pl

„Solidarność Podbeskidzia" nr 9 (488) z 27 września 2022 r. – comiesięczny dodatek związkowy do „Gazety Beskidzkiej". Redakcja: Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność" 43-300 Bielsko-Biała ul. Adama Asnyka 19; tel. 33 812 67 90, e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl. Więcej informacji: www.solidarnosc.org.pl/bbial

OŚWIATA PEŁNA UCZNIÓW

Prawie 1600 uczniów rozpoczęło nowy rok szkolny w czterech szkołach podlegających Powiatowi Bielskiemu.

– Tak dużo młodzieży nie było nawet po naborze w podwojonym roczniku, w którym brali udział absolwenci gimnazjów i szkół podstawowych – mówi Dorota Nikiel, odpowiedzialna za oświatę w powiecie bielskim. Co ciekawe, z roku na rok rośnie zainteresowanie młodzieży nauką konkretnego zawodu. W Zespole Szkół Technicznych i Licealnych im. S. Staszica w Czechowicach-Dziedzicach otwartych zostało aż 11 pierwszych klas, a więc o 5 więcej niż przed rokiem. Tym samym w największej szkole powiatowej uczyć się będzie 909 uczniów. W szkole średniej najwięcej chętnych było na kierunkach technik informatyk i technik logistyk. W szkole branżowej I stopnia (dawniej zawodowej) naukę rozpoczyna młodzież w 4 klasach pierwszych. W czechowickim Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie kandydatów było tak dużo, że utworzono 4 pierwsze klasy. To o 2 oddziały więcej niż rok temu.

Na innych zasadach opiera się nabór do pozostałych powiatowych szkół: Powiatowego Zespołu Placówek – Szkoły Mistrzostwa Sportowego Szczyrk i Zespołu Szkół Specjalnych nr 4 w Czechowicach-Dziedzicach. Od września w pierwszej z nich kształci się prawie 140 młodych sportowców w dyscyplinach zimowych: skokach narciarskich, kombinacji norweskiej, biegach narciarskich i narciarstwie alpejskim. Do szkoły specjalnej uczęszcza z kolei 160 dzieci i młodzieży.

ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

Bardzo nas cieszy tak duże zainteresowanie młodzieży naszymi szkołami średnimi. To wynik nałożenia się kilku czynników, jednym z nich jest stale podnoszony stan techniczny i poprawa warunków nauczania, a także jego poziomu. Szkoły dostosowały swoją ofertę do oczekiwań uczniów i ich rodziców oraz potrzeb obecnego rynku pracy. My zaś ze swojej strony wsparliśmy finansowo projekty, aby nauczanie przebiegało w odpowiednich warunkach, dostosowanych do nowoczesnego nauczania na tym poziomie. Widać, że sprawdził się nasz pomysł sprzed kilku lat dostosowania podlegających nam szkół do rzeczywistych potrzeb.
Mimo trudnych czasów i niełatwych perspektyw finansowych nie rezygnujemy z inwestycji w poprawianie warunków nauczania dla wszystkich uczniów w podlegających nam placówkach. Zależy nam, aby były one jak najlepsze. Traktujemy to jako inwestycję w przyszłość naszych mieszkańców, a więc także naszej powiatowej społeczności.

SZKOLNE INWESTYCJE

W poprzednim roku szkolnym Powiat Bielski zainwestował w poprawę warunków nauczania w podlegających sobie placówkach ponad 5 mln zł. Młodzież z czechowickiego Zespołu Szkół Technicznych i Licealnych przy ul. Traugutta będzie mogła korzystać z nowej bieżni lekkoatletycznej do skoku w dal. Przy ładnej pogodzie uczniowie docenią także nowo zagospodarowany plac między dwoma budynkami szkolnymi. Młodzież z czechowickiego Liceum Ogólnokształcącego korzysta z kolei ze zmodernizowanej sali gimnastycznej.

Jedną z największych inwestycji oświatowych, przeprowadzonych w ostatnim czasie, była budowa nowego boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Specjalnych nr 4 w Czechowicach-Dziedzicach. Cały teren tej placówki został ogrodzony, także parking, na który przyjeżdżają busy wożące uczniów niepełnosprawnych. Kosztem ok. 400 tys. zł wybudowano boisko przystosowane do korzystania z niego przez takie osoby. Ma specjalną, bardziej bezpieczną nawierzchnię, zaś kosze do gry w koszykówkę można obniżać wedle potrzeb graczy. Całość jest zabezpieczona siatką, wokół powstał chodnik, stanęły też nowe ławki. Dzieci i młodzież zyskały bezpieczne warunki do gry w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną i nożną. Boisko, wybudowane w całości ze środków budżetu Powiatu, powstało między placem zabaw a ścieżką sensoryczną.

Magdalena Sobieska-Leśniak, dyrektorka placówki, wyjaśnia, że będą odbywały się tu zajęcia rewalidacyjne, poprawiające motorykę uczniów. Podkreśla, jak ważna jest aktywność dla dzieci z niepełnosprawnością ruchową. – Część z naszych uczniów większość czasu poza szkołą spędza w domu. Teraz będą mieli więcej okazji do poprawienia swojej sprawności – dodaje dyrektorka. To ostatni etap zagospodarowania terenu wokół nowej siedziby szkoły, do której placówka przeniosła się w 2016 r. Dotychczas powstały tam: plac zabaw, ścieżka sensoryczna oraz parking. Remont przeszły chodniki i oświetlenie wokół szkoły. (MF)

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

ŁATWIEJ DOJECHAĆ DO BUCZKOWIC

Kierowcy już z niej korzystają. Duża inwestycja drogowa w powiecie bielskim, warta 4,2 mln zł, oddana w terminie. Mowa o drodze powiatowej w Buczkowicach, ulicy Bielskiej, a więc odcinku od nowego ronda do granicy z Meszną o długości ok. 900 metrów.

– Ucieszą się także rowerzyści, których mnóstwo porusza się na tym odcinku, oraz piesi. Wzdłuż drogi powstała po jednej stronie ścieżka rowerowa i chodnik, będzie więc dużo bezpieczniej – mówi starosta bielski Andrzej Płonka. Drogowcy ponadto przebudowali sieć gazową, wybudowali kanalizację deszczową, wymienili nawierzchnię jezdni, przebudowali zjazdy, pojawiło się również nowe oświetlenie. Koszty rozbudowy ul. Bielskiej sfinansowały po połowie samorządy Powiatu Bielskiego i Gminy Buczkowice.

Odcinek drogi od granicy miasta Bielska-Białej w stronę Szczyrku do nowego ronda w Buczkowicach miał wcześniej status drogi wojewódzkiej. Powiatowi bielskiemu został przekazany po powstaniu drogi ekspresowej S1 między Bielskiem a Żywcem. **(MF)**

MIĘDZYNARODOWE BESKIDY

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

Biegi, skok w dal, skok wzwyż oraz rzut piłeczką palantową – w takich dyscyplinach rywalizowała młodzież w Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych Beskidy 2022. To piąta edycja wydarzenia, które jest efektem polsko-niemieckiej współpracy między powiatem bielskim i powiatem Rhein-Erft.

Starosta bielski Andrzej Płonka podkreśla, że współpraca z powiatem położonym niedaleko Kolonii w Nadrenii Północnej-Westfalii trwa już 23 lata i odbywa się w różnych dziedzinach. Od początku duży nacisk kładziony jest na wspólne działania młodzieży.

– Kiedy okazało się, że oba powiaty mogą pochwalić się dobrymi klubami lekkoatletycznymi, postanowiliśmy zorganizować zawody na próbę, raz u nas, raz u nich. Ostatnio przeszkodziła nam pandemia, tym bardziej więc się cieszę, że udało się nam znowu spotkać na bieżni – mówi starosta Płonka. Wraz z ponaddwudziestoosobową delegacją sportowców z Rhein-Erft przyjechali wicestarosta Bernhard Ripp i Reiner Brackmann, przewodniczący Regionalnego Związku Lekkiej Atletyki Nadrenii Północnej (Region Południe-Wschód).

W reprezentacji powiatu bielskiego rywalizowali zawodnicy Miejskiego Klubu Sportowego Czechowice-Dziedzice i LKS Orzeł Kozy. Reprezentację miasta Bielsko-Biała tworzyli lekkoatleci Klubu Sportowego Sprint. W niemieckiej grupie byli przedstawiciele 8 klubów. Areną zawodów był stadion lekkoatletyczny w bielskiej Wapienicy.

Goście dobrze się u nas czuli, wystarczy nadmienić, że po zawodach wspólnie bawili się tańcząc m.in. popularną belgijkę. Po rywalizacji na bieżni młodzi sportowcy mogli zintegrować się podczas zorganizowanego dla nich grilla. Goście z Niemiec podczas trzydniowego pobytu mieli także okazję poznać powiat bielski, wędrując m.in. beskidzkimi szlakami. **(MF)**

WSPARCIE DLA TURYSTYKI

Parlamentarny Zespół ds. Województwa Śląskiego obradował w poniedziałek 19 września w Szczyrku pod przewodnictwem posła Przemysława Drabka. Ważne kwestie dotyczące sportu, turystyki oraz rządowego wsparcia dla realizowanych inwestycji poruszano również nazajutrz podczas wizytacji Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Rządowa pomoc dla gmin górskich i uzdrowiskowych jako celowo utworzony fundusz wsparcia w związku ze stratami poniesionymi w turystyce w następstwie pandemii była jednym z tematów przewodnich zwołanego przez posła Przemysława Drabka spotkania Parlamentarnego Zespołu ds. Województwa Śląskiego. – Do gmin w naszym regionie trafiły w ostatnim czasie ogromne środki finansowe. Bez nich trudno byłoby przetrwać, nie wspominając już o inwestowaniu w rozwój kluczowej infrastruktury na terenie poszczególnych gmin – mówił poseł Prawa i Sprawiedliwości, zarazem wiceprzewodniczący Zespołu.

FOTO: MAT. COS-OPO W SZCZYRKU

Poseł Przemysław Drabek przewodniczył w Szczyrku spotkaniu Parlamentarnego Zespołu ds. Województwa Śląskiego, poświęconemu ważnym zagadnieniom dla mieszkańców gmin górskich i uzdrowiskowych.

Na terenie powiatu bielskiego środki przekazane na rzecz gmin górskich to ok. 27 mln zł, z przeznaczeniem na inwestycje najbardziej potrzebne i służące mieszkańcom lokalnych społeczności. Samo tylko Miasto Bielsko-Biała otrzymało 8 mln zł na rozbudowę al. Armii Krajowej. Obecni na spotkaniu w Szczyrku samorządowcy podkreślali, że wsparcie, które uzyskali, było niezbędne i zostało też dobrze wykorzystane. Podobnie zresztą, jak wielomilionowe środki z Polskiego Ładu czy innych funduszy kierowanych na inwestycje drogowe.

W równie pozytywnym tonie oceniono realizację bonu turystycznego, o którym mówił Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy. Zauważył, że wprowadzenie dodatku pieniężnego przyniosło pożądane efekty, a rodziny mogły udać się na wypoczynek także w Beskidy, nie nadwyrężając nadmiernie domowych budżetów. – Mnóstwo osób z bonu faktycznie skorzystało, a to pokazuje, że rządowe działania opierają się o konkrety, które nie rozmijają się z bieżącymi potrzebami – uważa poseł Przemysław Drabek.

Wszyscy zaproszeni goście mieli poza tym okazję poznać potencjał Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku. Aktualną bazę Ośrodka, która służy przede wszystkim sportowcom, zaprezentował dyrektor Tomasz Laszczak. Planom dalszego rozwoju, w szczególności związanym z całorocznym ośrodkiem na Skrzycznem i uwzględniającym ogólnodostępną infrastrukturę narciarską oraz turystyczną, poświęcono również wizytację Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. **(R)**

HEJNAŁ WYGRAŁ W MACEDONII

FOTO: MAT. CHÓRU

Pierwsze miejsce zdobył chór mieszany „Hejnał Mazańcowice" w festiwalu chóralnym w Ohrid w Macedonii.

Festiwal odbył się w dniach od 25 do 29 sierpnia. Chór mieszany „Hejnał Mazańcowice" pod kierownictwem Krzysztofa Przemyka, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Jasienicy filia w Mazańcowicach, zdobył pierwsze miejsce w kategorii chórów dorosłych. Hejnał otrzymał także wyróżnienie za najlepsze wykonanie utworu z epoki renesansu.

W festiwalowym konkursie wzięło udział 11 chórów z Serbii, Chorwacji, Turcji, Bułgarii i aż trzy z Polski. W trzech kategoriach festiwalowych wszystkie pierwsze miejsca zajęły zespoły polskie, w tym właśnie chór z Mazańcowic. **(UGJ)**

WYJAZDOWE KONCERTY

Orkiestra Dęta Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie wystąpiła na festiwalu we Francji.

We francuskiej miejscowości Porcieu-Amblagnieu, położonej w regionie Owernia-Rodan-Alpy, odbywał się początkiem września 11. Festiwal Orkiestr Wojskowych i Cywilnych (11ème Grand Festival International de Musiques Militaires et Civiles). Uczestniczyło w tym przeglądzie siedem orkiestr i kilkuset artystów z całego kontynentu, w tym Orkiestra Dęta Gminy Bestwina z siedzibą w Kaniowie. Razem z nią zaprezentowali się Włosi ze słynącej z poruszania się biegiem formacji Bersalierów, byli Francuzi, Finowie, Niemcy, Holendrzy oraz Orkiestra Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej z Kędzierzyna-Koźla.

Jak relacjonuje prezes orkiestry Michał Senecki, to nie pierwszy raz, gdy kaniowska orkiestra występowała we Francji, wcześniej uczestniczyła już w Festiwalu Cytryn i Pomarańczy w Menton i na karnawale w Nicei. Obecny wyjazd był okazją do nawiązaniu wielu interesujących znajomości, a organizatorzy, chwaląc poziom muzyczny formacji z gminy Bestwina, zaprosili ją do dalszej współpracy.

FOTO: MAT. UG BESTWINA

Pobyt na festiwalu trwał od 1 do 4 września, orkiestra przywiozła z niego pamiątkowe trofeum. Nie zabrakło czasu na krótki wypoczynek i zdjęcia. Wyjazd dofinansował Gminny Ośrodek Kultury w Bestwinie wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Bielsku-Białej. **(SL)**

W OBRONIE ŚLĄSKA PIASTOWEGO

Do końca roku w Muzeum Historycznym na bielskim Zamku Sułkowskich można obejrzeć wystawę „W obronie Śląska Piastowego. Od Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego do powstań śląskich".

Wystawa prezentuje dzieje regionu od czasów utworzenia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego aż po powstania śląskie. Przygotowało ją Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej z okazji obchodzonej w tym roku 100. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do Polski. – Prezentujemy różnorodny materiał z naszego terenu, jak i Górnego Śląska, posiadający wartość źródła historycznego o wszechstronnym charakterze. Chronologią sięgamy czasów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, okresu powstań śląskich i przemian politycznych lat dwudziestych XX wieku – wyjaśnia dyrektor Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej Marek Matlak. Dodaje, że ekspozycja wpisuje się w obchody stulecia odzyskania niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

Pamiątki w postaci sztandarów, dokumentów, afiszy, fotografii, odznak, odznaczeń, medali i innych, eksponowane są w układzie chronologiczno-tematycznym prezentując wydarzenia w skali zarówno krajowej, jak i lokalnej. Można obejrzeć m.in. druk „Ludu Śląski!" z proklamacją przynależności Księstwa Cieszyńskiego do państwa polskiego z 30 października 1918 r., ogłoszoną przez Radę Narodową dla Księstwa Cieszyńskiego, odezwę do mieszkańców Bielska i Białej z wezwaniem do podporządkowania się polskim władzom. Wyeksponowane są dwie ważne postaci tamtych czasów – Franciszek Aleksandrowicz, generał armii austriackiej, a od 5 listopada 1918 r. dowódca Wojsk Polskich na Śląsku, oraz Klemens Matusiak, kapitan Wojska Polskiego, który w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. podporządkował Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego austriacki garnizon wojskowy w Cieszynie. Zaprezentowano również liczne dokumenty, pamiątki i fotografie z późniejszego okresu, m.in. powstań śląskich. **(R)**

FOTO: MAT. MUZEUM HISTORYCZNEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

DOŻYNKI W JANOWICACH

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/MAT. UG BESTWINA

W Janowicach 4 września po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią mieszkańcy gminy Bestwina spotkali się na dożynkach, aby uczcić koniec żniw i podziękować za tegoroczne plony.

Korowód maszyn rolniczych, jeźdźców na koniach, samochodów, bryczek i innych ciekawych wehikułów, przejechał ulicami Janowic rozpoczynając święto plonów. Barwną kawalkadę otwierał pojazd z wójtem Arturem Beniowskim i tegorocznymi starostami państwem Krzysztofem i Małgorzatą Magami. Właściciele pojazdów pomysłowo je udekorowali, m.in. w słomiane zwierzęta, scenki wyobrażające życie rybaka i rolnika, motywy kwiatowe, owoce i warzywa. W podobny sposób zostały wykonane ozdoby domów i gospodarstw wzdłuż trasy.

Dożynkową mszę odprawiono przy polowym ołtarzu na terenach rekreacyjnych przy estradzie w Janowicach. Wójt i starostowie zanieśli do ołtarza najpierw dożynkowy chleb, a podczas procesji z darami również wieniec wyobrażający karpia i kłosy, symbole znajdujące się w herbie gminy Bestwina. Delegacje sołectw niosły ser, masło, miód, warzywa, owoce i kołacz. Uroczystość muzyką i śpiewem uświetniał Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Bestwina". Ceremonii dopełniło uroczyste ofiarowanie chleba przez starostów, bochen odebrał wójt Artur Beniowski. W uroczystościach wzięły udział poczty sztandarowe wystawione przez strażaków, pszczelarzy i górników. Nie zabrakło licznych organizacji społecznych, Kół Gospodyń Wiejskich, klubów, stowarzyszeń i instytucji kultury, reprezentantów powiatu bielskiego i radnych Rady Gminy z przewodniczącym Jerzym Stanclikiem.

Po mszy Koło Gospodyń Wiejskich w Janowicach uraczyło publiczność zabawnymi przyśpiewkami, komentującymi gminną rzeczywistość. Występ gospodyń poprzedził część festynową dożynek. Jako gwiazda wystąpił Paweł Gołecki i jego zespół, zaś zabawę taneczną poprowadził zespół Dynamika z Bestwiny. Dożynkom towarzyszyła wystawa historyczna „Gościńcem przez wieś", prezentująca kolekcję unikalnych fotografii Bestwiny i jej okolic z okresu ostatniego stulecia. **(SL)**

SUKCESY BESTWINIANEK

FOTO: MAT. KGW BESTWINIANKI

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Bestwinianki" mają w ostatnim czasie dobrą passę, a ich umiejętności doceniane są daleko poza gminą.

W Gilowicach na Żywiecczyźnie 10 września panie z bestwińskiego KGW reprezentując powiat bielski wygrały Bitwę Regionów, rywalizując z wcześniejszymi zwycięzczyniami powiatów pszczyńskiego i żywieckiego. Sukces przyniósł im sznycel rybny z siurpryzą na sztuchance z kapustą kiszoną. Tym samym zakwalifikowały się do wojewódzkiego etapu konkursu, jaki odbędzie się w Częstochowie. To nie wszystko, bo w niedawnym konkursie Kulinarne Smaki Beskidów zdobyły prestiżową nagrodę Magazynu Samorządowego „Mój Powiat" za najładniejszy wystrój stoiska. **(B)**

SPORTOWY KONIEC LATA

Miłośnicy sportu mieli okazję uczestniczyć w zmaganiach kilku dyscyplin, jakie zorganizowano w gminie Bestwina w ostatnich tygodniach.

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/MAT. UG BESTWINA

Pod koniec sierpnia na piaskach Gminnego Ośrodka Rekreacji i Sportów Wodnych w Kaniowie rozegrany został turniej siatkówki plażowej o Puchar Wójta i Radnych Powiatu Bielskiego. – Turniej był dobrą okazją do wypromowania naszego ośrodka w Kaniowie, jedynego tego typu w regionie. A jednocześnie dał osobom w różnym wieku możliwość do aktywności na świeżym powietrzu i dobrej zabawy – mówi współorganizator zawodów Artur Beniowski, wójt gminy Bestwina. W zawodach wzięło udział osiem par, reprezentujących różne części regionu. Ostatecznie wygrał zespół z Rybnika.

W tym samym miejscu, ale już na wydzielonych boiskach akwenu dawnej żwirowni, we wrześniu przeprowadzono Międzynarodowy Turniej Kajak Polo i Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików o Puchar Wójta Gminy Bestwina. Udział wzięły bardzo dobrze przygotowane ekipy z całej Polski i spoza granic kraju, widzowie oglądali poczynania Czechów, Litwinów i zawodników z Finlandii. Dwa złote medale i dwa brązowe potwierdziły dobrą formę miejscowych zespołów UKS Set Kaniów, które w tym roku już z wcześniejszych zawodów przywiozły liczne trofea.

Warto dodać, że promocji zdrowego i aktywnego stylu życia wśród najmłodszych mieszkańców gminy poświęcony był Dzień Sportu, zorganizowany na terenach rekreacyjnych nieopodal sportowego kompleksu w Bestwinie. Piłka nożna, badminton, skok w dal, przeciąganie liny, tory przeszkód to tylko niektóre dyscypliny, za udział w których otrzymywało się punkty zamieniane następnie na nagrody. Przedstawiciele Akademii im. Łukasza Piszczka z Goczałkowic uczyli chętnych podstawowych technik piłkarskich. **(B)**

ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

Lato definitywnie się skończyło, wraz z nim najlepsze warunki do uprawiania sportu na świeżym powietrzu. Cieszę się, że w tym roku udało nam się zorganizować czy wspierać organizację zajęć sportowych i zawodów. I to nie tylko w ostatnich tygodniach, ale przez całe wakacje. Wraz z klubami i organizacjami społecznymi stworzyliśmy jako Gmina Bestwina liczne okazje do tego, aby młodzi mieszkańcy naszej społeczności mogli się zmęczyć z pożytkiem dla ich fizycznego rozwoju i zdrowia.
Nadchodzą chłodniejsze miesiące, ale one nie muszą być stracone dla zdrowego stylu życia. Mam nadzieję, że duch sportowej rywalizacji, zaszczepiony u wielu młodych ludzi podczas wakacyjnych zajęć, znajdzie swoją kontynuację w klubach naszej gminy i zespołach szkolnych. Mają one bogatą ofertę sportową i cieszę się, że w ostatnich latach nie brakuje im chętnych. Warto dbać o zdrowie i aktywnie uprawiać sporty.

CHODNIK NA WITOSA JUŻ GOTOWY

Zakończyła się przebudowa chodnika przy ul. Witosa w Bestwinie. Jednocześnie służby gminne przygotowują się do kolejnych inwestycji drogowych.

Dobiegł końca drugi etap budowy chodnika przy ul. Witosa. – Nowy chodnik znacznie poprawił bezpieczeństwo pieszych na tej ruchliwej i krętej ulicy – mówi wójt gminy Bestwina Artur Beniowski. Roboty przeprowadzono na odcinku o długości ponad 1 km od ronda w Bestwinie w kierunku Kaniowa. Zakres prac objął usunięcie uszkodzonego asfaltowego chodnika i ułożenie nowej nawierzchni z kostki brukowej. Przy okazji wykonano doświetlenie przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu z ul. Godynia, kanalizację deszczową, a także poprawiono odwodnienie ulicy. Prace trwały od kwietnia. Ogólna wartość inwestycji to 2,13 mln zł, z tego kwotę 1,2 zł pozyskano z rządowego programu Polski Ład, a pozostałe 897 tys. zł Gmina Bestwina wyłożyła z własnych dochodów.

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Nowy, szeroki chodnik na ul. Witosa w Bestwinie poprawił bezpieczeństwo pieszych.

Mimo końca wakacji Gmina kontynuuje prace drogowe. We wrześniu zostały ogłoszone przetargi na przebudowę ul. Mirowskiej w Kaniowie oraz ul. Granicznej w Bestwinie i Janowicach. Kosztorys pierwszego zadania opiewa na ok. 3 mln zł, drugiego – 2,7 mln zł. Na obu ulicach należy w wymagających tego miejscach dokonać wzmocnienia podbudowy, ułożyć asfaltowe nakładki na jezdni, zbudować na całej długości pobocza, a także odwodnienie. Na te inwestycje Gmina ma większość dofinansowania również pozyskanego z rządowego programu Polski Ład.

Przypomnijmy, że obecnie trwają także inne prace drogowe. Poddana gruntownej modernizacji została ul. Sportowa w Bestwince od skrzyżowania z ul. Dworkową do skrzyżowania z ul. św. Floriana. Zakres prac obejmuje oprócz jezdni również chodnik, przejścia dla pieszych, oświetlenie i infrastrukturę towarzyszącą. Z kolei w Bestwince Powiat Bielski prowadzi szeroko zakrojone roboty drogowe w ciągu ul. św. Sebastiana, m.in. budowę nowego mostu na Łękawce. **(B)**

KOLEJNE DWA MILIONY

Ponad 2,5 mln zł wpłynie do budżetu Gminy Jasienica ze sprzedaży działki dla firmy z Czechowic-Dziedzic.

Gmina Jasienica sprzedała działkę o powierzchni 1,0170 hektara, za którą uzyskała cenę 2 054 340,00 zł netto, a więc 2 526 838,20 brutto. – Firmy wyraźnie wyhamowują ze swoimi inwestycjami. Dlatego tym bardziej należy się cieszyć z dużego zainteresowania naszymi gruntami – mówi wójt Janusz Pierzyna.

To już 20. sprzedana działka na Strefie. W ciągu ostatnich siedmiu lat, a więc od chwili jej uruchomienia w czerwcu 2015 r., Gmina Jasienica sprzedała grunty za łączną kwotę 60 783 274,08 zł brutto. Całkowita powierzchnia sprzedanych działek wynosi 35,5713 hektarów, tym samym przekroczono połowę powierzchni gruntów dostępnych w tym miejscu na sprzedaż.

– Co ważne, firmy, które kupiły działki, już inwestują, budują swoje przedsiębiorstwa, rozpoczynają w tym miejscu prowadzenie działalności gospodarczej, dzięki temu Gmina uzyskuje dodatkowy, stały dochód w postaci podatku, m.in. od nieruchomości na cele gospodarcze – mówi wójt Janusz Pierzyna. – Mimo inflacji, drogich surowców i materiałów, przedsiębiorcy stopniowo zagospodarowują się w naszej Jasienickiej Strefie z korzyścią dla siebie, naszej gminy i jej mieszkańców – dodaje.

Janusz Pierzyna przypomina, że grunty zakupiono po cenie 1,8 zł za metr kwadratowy, zaś w ostatnich przetargach sprzedawano je za ponad 200 zł plus VAT. Te znaczące dochody za każdym razem są przeznaczane na finansowanie inwestycji Gminy w jej rozwój. Podatki od nieruchomości, w których na Strefie prowadzona jest działalność gospodarcza, oznaczają kolejne wpływy do budżetu. **(UGJ)**

JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Mimo spowolnienia gospodarczego, które już wyraźnie jest zauważalne w wielu branżach, cały czas notujemy spore zainteresowanie naszą Strefą. To oznacza, że w dalszym ciągu nasz pomysł utworzenia Strefy sprawdza się i przynosi Gminie Jasienica wymierne efekty. I nie mówię już tylko o znaczących wpływach ze sprzedaży działek, ale także o stale generowanych dochodach, jakie zaczynają płynąć z prywatnych inwestycji na zakupionych gruntach, np. o podatku od nieruchomości. Mimo inflacji, mimo drogich surowców i materiałów, przedsiębiorcy stopniowo zagospodarowują się w naszej Jasienickiej Strefie z korzyścią dla siebie, naszej gminy i jej mieszkańców. Dlatego tym bardziej należy się cieszyć z dużego zainteresowania tymi gruntami.

BUDOWA STRAŻNICY POSTĘPUJE

Budowlańcy kończą krycie dachu na nowej strażnicy OSP w Łazach. Pozwoli to jesienią na tyle przygotować budynek, aby zimą kontynuować prace w jego wnętrzu.

FOTO: MAT. UG JASIENICA

Przypomnijmy, że zamierzeniem wójta Janusza Pierzyny od początku było, aby nie tylko zastąpić starą strażnicę, ale również w tym samym budynku stworzyć miejsce spotkań dla całej lokalnej społeczności. – Nowy obiekt to jeden z tych budynków, jakie stawiamy w każdym sołectwie naszej gminy z myślą o wspólnej działalności mieszkańców. Będzie bowiem służył nie tylko jako strażnica OSP, ale również jako miejsce wielostronnej integracji lokalnej społeczności – mówi Janusz Pierzyna, wójt gminy Jasienica.

Początkowo myślano o rozbudowie obecnej starej strażnicy. Szybko jednak się okazało, że obiekt wymaga gruntownego remontu, modernizacji i rozbudowy. Po bliższym przyjrzeniu okazało się to nieopłacalne. Lepiej było w nowym miejscu – koło kościoła i szkoły – zbudować siedzibę od podstaw, jednocześnie łącząc ją z funkcją miejsca zebrań wiejskich. W ten sposób życie społeczne całego sołectwa będzie się koncentrować właśnie w tym miejscu.

Roboty budowlane postępują zgodnie z harmonogramem, po postawieniu murów przyszedł czas na dach, a prace nad jego przykryciem wkrótce się skończą. Tym samym budynek w najbliższym czasie osiągnie tzw. stan surowy otwarty. Do końca sezonu budowlanego inwestycja zostanie jednak tak przygotowana, aby w okresie późnojesiennym i zimowym bez przeszkód prowadzić wewnątrz roboty instalacyjne i wykończeniowe. Społeczność Łazów z nowego obiektu zacznie korzystać pod koniec przyszłego roku.

Zgodnie z projektem w dwukondygnacyjnym budynku nie będzie barier architektonicznych, a osoby z problemami w poruszaniu się na piętro dotrą windą. Na parterze mieścić się będzie sama strażnica. – Druhowie z OSP do dyspozycji będą mieli dwa miejsca garażowe oraz rozbudowane zaplecze, ze sporą przestrzenią zarówno na przygotowania do akcji, jak i prowadzenie działalności szkoleniowej – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Najważniejszą częścią I piętra będzie zaś duża widowiskowa sala spotkań, gdzie bez przeszkód społeczność Łazów będzie się zbierać w celu omówienia ważnych dla sołectwa spraw. Rozbudowane zaplecze, m.in. kuchenne i sanitarne, pozwoli również na innego rodzaju spotkania, np. pań z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich oraz innych organizacji i stowarzyszeń. – Dzięki temu właśnie w nowym budynku będzie się koncentrować życie społeczne sołectwa, przyczyniając się do integracji mieszkańców – dodaje wójt.

Koszt budowy wynosi 6 042 802,90 zł, pokrywa go w całości budżet Gminy Jasienica. **(UGJ)**

WKRÓTCE DRUGA DROGA

Druga droga na Strefę ułatwi dojazd do powstających zakładów.

Prace przy budowie drugiej drogi do Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej dobiegają końca. Całość będzie gotowa w drugiej połowie października.

Przypomnijmy, że wójt Janusz Pierzyna na budowę drugiej drogi do Strefy pozyskał 4,2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To w całości wystarczy na pokrycie kosztów inwestycji.

Jak wyjaśnia wójt, drugi dojazd do jasienickich terenów przemysłowych znacząco poprawi komunikację w całym rejonie. – Mimo kłopotów w gospodarce, związanych z wojną na Ukrainie i wysoką inflacją, zainteresowanie gruntami w naszej Strefie przemysłowej nie słabnie. Właśnie sprzedaliśmy kolejną działkę, a na tych wcześniej kupionych trwają inwestycje i niektóre z nowych przedsiębiorstw już działają – wyjaśnia Janusz Pierzyna.

Droga ma długość 620 metrów i łączy tzw. południowy sięgacz Strefy z przebudowywaną obecnie drogą powiatową Rudzica – Międzyrzecze Górne. Jezdnia na całej długości ma szerokość 7 metrów, został tu zbudowany również chodnik i utwardzone pobocze. Aby przekroczyć głęboki jar z płynącym strumieniem wybudowano przepust ramowy, zaś wzdłuż drogi odwodnienie, kanalizację deszczową oraz oświetlenie. W najbliższym czasie rozpocznie się układanie warstw bitumicznych na jezdni.

Drugi dojazd do Strefy połączony będzie z przebudowywaną właśnie drogą powiatową Rudzica – Międzyrzecze Dolne. Jak zaznacza wójt Janusz Pierzyna, także na tym odcinku prace postępują, choć pojawił się poważny problem. Inwestycję za 18 mln zł prowadzi właściciel drogi, a więc Powiat Bielski, choć Gmina Jasienica partycypuje w kosztach. Wyłoniony w ub.roku wykonawca ostatnio zwrócił się do Powiatu o dodatkowe ponad 2 mln zł, a podniesienie ceny tłumaczy wysoką inflacją i związanymi z nią podwyżkami kosztów, m.in. materiałów.

– Choć to nie my jesteśmy właścicielem tej drogi, ale jednak masowo korzystają z niej nasi mieszkańcy, więc to ważne połączenie. Dlatego na prośbę starosty dołożymy się z naszego gminnego budżetu sumą 1 mln zł – wyjaśnia wójt.

Janusz Pierzyna dodaje, że liczy na Powiat Bielski przy realizacji innego ważnego fragmentu układu komunikacyjnego w gminie Jasienica – przebudowy ciągu skrzyżowań z trzema rondami przy zjazdach i wjazdach na drogę ekspresową S52. Przypomnijmy, wójt Janusz Pierzyna pozyskał z funduszy rządowych 10 mln zł na większą część przebudowy tego układu, brakuje jednak pieniędzy na budowę trzeciego ronda, o które ma wystąpić właśnie Powiat Bielski. – To znacząco przybliży nas do rozpoczęcia tej ważnej inwestycji – mówi wójt. **(UGJ)**

ZDJĘCIA: MAT. UG JASIENICA

Modernizowana obecnie droga powiatowa Rudzica – Międzyrzecze Dolne poprawi przejazd między różnymi częściami gminy Jasienica.

TŁUMNY I RADOSNY

XXXIV Jaworzański Wrzesień był dokładnie taki, jak w tytule – w pełni udany. W sobotę 10 i niedzielę 11 września każdy w bogatym programie wydarzenia w Jaworzu znaleźć mógł coś dla siebie.

FOTO: MARCIN CZYŻEWSKI// MAT. OPG JAWORZE

Tegoroczny korowód dożynkowy był nie tylko barwny, ale i rekordowy pod względem frekwencji. Ulicami Jaworza przejechały różnorodne pojazdy, oryginalnie udekorowane na wyjątkową okoliczność.

FOTO: PIOTR BIENIECKI// MAT. OPG JAWORZE

Występ gwiazdy imprezy zespołu Future Folk z charyzmatycznym wokalistą Sebastianem Karpielem-Bułecką do jaworzańskiego amfiteatru przyciągnął tłumy widzów.

FOTO: LUCJUSZ CYKARSKI// MAT. OPG JAWORZE

Wójt Jaworza Radosław Ostałkiewicz oraz gazdowie dożynkowi – Irena Stekla i Ryszard Stanclik – podczas tradycyjnego ceremoniału przekazania chleba.

FOTO: PIOTR BIENIECKI// MAT. OPG JAWORZE

Zawody „Strong Drwal" na stałe wpisały się w krajobraz Jaworzańskiego Września. Śmiałkowie zmierzyli się w konkurencjach, w których oceniana była dokładność i czas wykonania, m.in. w cięciu piłą ręczną dwuosobową.

RADOSŁAW OSTAŁKIEWICZ,
wójt gminy Jaworze:

Tegoroczny Jaworzański Wrzesień był w pewnym sensie inny niż jego wcześniejsze edycje, spotkaliśmy się bowiem po długiej, trzyletniej przerwie. I widać było doskonale, że jaworzanie spragnieni są wspólnych spotkań, Wszystkie zaplanowane wydarzenia miały świetną frekwencję, szczególnie mam tu na myśli korowód dożynkowy jako jeden z najważniejszych momentów naszego świętowania. Dopisała też pogoda przez większą część weekendu, dzięki czemu do Jaworza przybyło również sporo osób z okolicznych miejscowości. Cieszymy się, że nawet po wspomnianej już przymusowej przerwie nasza sztandarowa impreza ma się całkiem dobrze.

NA ŁAWECZCE OBOK WIEŚKA

To kolejne miejsce na terenie Jaworza, którego wyjątkowości trudno zaprzeczyć. 9 września uroczyście odsłonięta została Ławeczka Wiesława Dymnego, a wydarzenie to uświetniła znakomita aktorka Anna Dymna.

Obecność Anny Dymnej w Jaworzu nie była przypadkowa. Żona Wiesława Dymnego powróciła tu – jak sama przyznała – po wielu latach, czemu towarzyszyło zrozumiałe wzruszenie. Zabawnie, ale też i z wielkim sentymentem wracała do dawnych lat, gdy Jaworze odwiedzała w młodości w towarzystwie swojego ówczesnego męża Wiesława. Mówiła o tym, jakim był wspaniałym artystą i człowiekiem. Ze łzami w oczach opowiadała o matce Dymnych – Janinie Bojdzie. Wyraziła też zadowolenie i wdzięczność, że inicjatywa utworzenia ławeczki poświęconej pamięci Wiesława Dymnego wypłynęła wprost od jaworzan.

Do Jaworza Nałęża, bo to właśnie tam stanęła efektownie prezentująca się ławeczka, zawitał również brat Wiesława – Lechosław Dymny wraz z rodziną. Ogromną niespodzianką była obecność na uroczystości szkolnych kolegów artysty – zarówno z Liceum im. Stefana Żeromskiego w Bielsku-Białej, jak i podstawówki. Tym bardziej, że przynieśli ze sobą pamiętniki z oryginalnymi wpisami młodego Wieśka.

FOTO: MAŁGORZATA JĘDRZEJKO/STOWARZYSZENIE JAWORZE-ZDRÓJ

Wiesław Dymny, poeta, prozaik, aktor, autor licznych piosenek i współtwórca słynnej krakowskiej „Piwnicy pod Baranami", związany był z Nałężem, w którym krótko po wojnie zamieszkał razem z mamą i bratem. Stąd też pojawił się pomysł, aby jego wizerunek na stałe zagościł w jaworzańskiej przestrzeni, co ważne z aprobatą przyjęty przez panią Annę.

– Za nami piękne wydarzenie, które zapisze się w historii naszej gminy. Ławeczka, ukazująca postać liczącą się przecież w kulturze ogólnopolskiej i o której bez wątpienia należy pamiętać, z całą pewnością nie powstałaby, gdyby nie ludzie, którzy tej sprawie z dużym zaangażowaniem się poświęcili – mówi Radosław Ostałkiewicz, wójt gminy Jaworze.

Warto podkreślić, że projekt upamiętniający artystę zrealizowano wspólnym staraniem Stowarzyszenia Jaworze-Zdrój i Gminy Jaworze. Współfinansowanie zapewnione zostało ze środków Unii Europejskiej w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, wdrażanej przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Bielska. **(MA)**

EDUKACJA W LEPSZYCH WARUNKACH

Rozpoczął się już kolejny rok szkolny w placówkach oświatowych w gminie Jaworze. Dzieci i młodzież korzystać mogą z komfortowych warunków, także w następstwie istotnych prac przeprowadzonych w okresie wakacyjnym.

– Co roku w sprzyjającym okresie realizujemy potrzebne inwestycje czy też remonty, na które przeznaczamy środki w gminnym budżecie. Wszystko to z myślą o prawidłowym rozwoju uczniów naszych jaworzańskich przedszkoli i szkół – mówi wójt Jaworza Radosław Ostałkiewicz.

We wszystkich placówkach prowadzonych przez Gminę Jaworze wykonywano w wakacje prace mające na celu odświeżenie, usprawnienie i poprawienie funkcjonalności i bezpieczeństwa – tak, aby uczniowie i rodzice od pierwszego wrześniowego dzwonka dostrzegli pozytywne zmiany. Przeprowadzone zostały prace adaptacyjne w budynkach oświatowych oraz remonty instalacji technicznych, infrastruktury i sal lekcyjnych. Co istotne, większość prac zakończyła się jeszcze przed początkiem roku szkolnego. Te drobne roboty, które pozostały do wykonania, nie stanowiły natomiast żadnego utrudnienia w prowadzeniu zajęć, gdy uczniowie na dobre weszli w edukacyjny rytm.

Najbardziej kosztowne prace przeprowadzono na terenie Przedszkola nr 2. Logistycznie trudnym przedsięwzięciem było zwłaszcza przedłużenie szybu windy towarowej na piętro przedszkola wraz z adaptacją strychu. Modernizacja ta poprawiła dystrybucję i rozdzielanie posiłków wśród dzieci. Z kolei w ramach środków z budżetu obywatelskiego w ogrodzie przedszkolnym wykonano chodnik i plac brukowy wraz z montażem bramki w ogrodzeniu od strony ul. Średniej. Prace te miały na celu poprawę warunków bezpieczeństwa i parkowania podczas przyprowadzania i odbierania dzieci z przedszkola przez rodziców. Udało się także wzbogacić plac zabaw przylegający do przedszkola o nowe urządzenia zabawowe: zestaw z panelem edukacyjnym „Statek Pirat" oraz pięć kompletów stolików z ławkami ogrodowymi.

W zlokalizowanej w centrum Jaworza Szkole Podstawowej nr 1 przystąpiono przede wszystkim do modernizacji schodów przed placówką i wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Jeden z projektów wspomnianego już budżetu obywatelskiego umożliwił budowę wiaty o konstrukcji drewnianej wraz z ławkami, którą będą mogli użytkować uczniowie korzystający z obiektu.

W Szkole Podstawowej nr 2 czas wakacji poświęcono na prace wewnątrz budynku, mające na celu poprawienie warunków nauki i podwyższenie standardu edukacyjnego kompleksowo w całej placówce. **(RED)**

MILIONY NA INWESTYCJE

Pozyskanie około 16 mln zł ze źródeł zewnętrznych umożliwia realizację na przestrzeni tego roku inwestycji ważnych dla dalszego rozwoju miasta Szczyrk.

Szeroko zakrojone prace prowadzone są aktualnie na kilku drogach zlokalizowanych w Szczyrku. Na finiszu jest pierwszy etap przebudowy ulicy Olimpijskiej, modernizacje objęły również ul. Kolorową i Skalistą. W każdym przypadku to zadania przez mieszkańców oczekiwane, bo poprawiające bezpieczeństwo i komfort użytkowania dróg.

FOTO: MARCIN NIKIEL

Zakończenie prac przy ul. Kempingowej umożliwi dojazd do nowo wybudowanego centrum przesiadkowego przy wjeździe do Szczyrku.

Inwestycją zaliczaną do kluczowych w kontekście infrastruktury drogowej jest przebudowa ul. Kempingowej, obejmująca zwłaszcza poszerzenie jezdni. Jej zakończenie ma o tyle istotne znaczenie, że droga stanowić będzie bezpośredni dojazd dla pojazdów, w tym przede wszystkim autobusów, do wykonanego już w Skalitem centrum przesiadkowego.

Samorząd kontynuuje ponadto budowę kolejnych odcinków oświetlenia. Bieżące działania w tym zakresie dotyczą rejonu od Soliska do ul. Skrzyczeńskiej. Tymczasem przy ul. Świerkowej i Modrzewiowej systematycznie postępują prace związane z siecią kanalizacyjną.

Po latach starań powodzeniem zakończyły się za to zabiegi w Zarządzie Dróg Wojewódzkich o przebudowę nawierzchni drogowej wraz z krawężnikami od granicy Szczyrku z Buczkowicami, ul. Beskidzką i dalej Myśliwską aż do ul. Uzdrowiskowej. Inwestycja jest już w trakcie realizacji i choć może powodować czasowo pewne uciążliwości, to jej przeprowadzenie jest konieczne z uwagi na pogarszający się z każdym miesiącem stan głównej drogi przebiegającej przez Szczyrk.

O skutecznym pozyskiwaniu środków zewnętrznych świadczy także kwota na poziomie przeszło 12 mln zł, jakie już teraz Miasto Szczyrk zagwarantowane ma na ważne zadania przyszłoroczne. W planie jest m.in. dalsza modernizacja ulicy Olimpijskiej, budowa kanalizacji na ulicy Szczytowej oraz rozbudowa przedszkola publicznego w Biłej. **(MAN)**

ANTONI BYRDY,
burmistrz Szczyrku:

Pomimo niełatwych czasów, w których każdy z nas troszczy się w pierwszej kolejności o zapewnienie swoich podstawowych potrzeb, jako Miasto Szczyrk staramy się nie rezygnować z takich zadań inwestycyjnych, które na lata przysłużą się naszym mieszkańcom. Tym większą wartość mają środki zewnętrzne, również te ze źródeł rządowych, o które skutecznie zabiegamy przygotowując dobre projekty. Czynimy to na dodatek nie obciążając nadmiernie i tak już skrojonego na miarę budżetu.

Spośród obecnie prowadzonych inwestycji mieszkańcy i goście przybywający do Szczyrku najbardziej odczuwają tą na drodze wjazdowej do miasta. I tu moja ogromna prośba o wyrozumiałość. Ostatni raz prace drogowe miały tu miejsce przeszło 20 lat temu, a też usilnie o nie zabiegaliśmy, mając na względzie katastrofalny stan krawężników i samej jezdni w centrum Szczyrku. Wiem, że żaden moment na tego rodzaju działania nie jest odpowiedni. Wydaje się to jednak najbardziej optymalne, że inwestycja ruszyła po sezonie letnim, aby finiszować zanim nadejdzie zima. Nie mam wątpliwości, że z utrudnieniami, jakie będą się pojawiać, uporamy się, a przez długie lata będziemy cieszyć się dobrym stanem drogi, którą prawie każdy z nas się w mniejszym lub większym stopniu przemieszcza.

Wzdłuż ul. Beskidzkiej przebiegającej przez centrum miasta wymieniane są krawężniki. Inwestycja obejmie również stopniowo nawierzchnię drogową.

TO BYŁ WYJĄTKOWY KONCERT

Jak ważną i cenną wartością jest kultywowanie patriotyzmu lokalnego pokazał koncert „Szczyrk w legendach i pieśniach", upamiętniający postać zmarłego przed kilku laty szczyrkowianina Mariana Koniora.

FOTO: MIASTO SZCZYRK

Podczas koncertu burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy pogratulował zespołowi Forteca wykonania utworów wykorzystujących teksty śp. Mariana Koniora.

Hejnałem Szczyrku w wykonaniu znakomitego muzyka Antoniego Gluzy rozpoczął się w sobotę 24 września wyjątkowy koncert. Swoje nieprzeciętne umiejętności zademonstrowali również członkowie cenionych szczyrkowskich grup – Regionalnego Zespołu Klimczok oraz Młodego Ondraszka.

Głównym akcentem koncertowania był jednak występ zespołu Forteca. A to z racji wykonania pięknych i niezwykłych aranżacji utworów do tekstów śp. Mariana Koniora. Doskonale w ten klimat wpasował się patriotyczny charakter wielu piosenek szczyrkowskiej formacji. – To podkreślenie, prócz wzruszającego elementu wspomnieniowego, wpisuje się w to, co wydarzy się w przyszłym roku. Planujemy już koncert na okoliczność 50-lecia uzyskania przez Szczyrk praw miejskich – zauważa burmistrz miasta Antoni Byrdy.

Zmarły w 2015 r. szczyrkowianin Marian Konior, którego postać przypomniano i jednocześnie upamiętniono, był cenionym twórcą ludowym. Przez lata związany z ówczesnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Szczyrku, działał także w PTTK Oddział Szczyrk w czasach jego świetności oraz w komitecie organizacyjnym Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Inicjował działalność Stowarzyszenia „Nowy Szczyrk", zaangażowanego w życie społeczne w mieście. Pisał również teksty do „Gazety Szczyrkowskiej", często w osobliwy sposób opisujące tutejsze tradycje i zwyczaje. – Takich materiałów, zakorzenionych w naszej kulturze i wiarygodnie przybliżających realia, na przestrzeni lat zbyt wiele nie powstało. Tym większą wartość należy im przypisać – dodaje burmistrz Antoni Byrdy.

Koncert „Szczyrk w legendach i pieśniach", którego organizatorem była Magdalena Janeczek, współtworząca zespół Forteca, został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska. Edycja 2022. **(M)**

SPINKA GÓRALSKA ZA SŁUŻBĘ

To już 70 lat od kiedy mająca swoją siedzibę w Szczyrku Grupa Beskidzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wypełnia służbę na rzecz mieszkańców. – Od tylu lat są na każde wezwanie, troszczą się o bezpieczeństwo drugiego człowieka, pomagają całkowicie bezinteresownie. I należą się im za to wielkie słowa podziękowania – mówi Antoni Byrdy, burmistrz miasta Szczyrk.

Podczas uroczystości 70-lecia utworzenia Grupy Beskidzkiej GOPR z rąk burmistrza Antoniego Byrdego pamiątkową spinkę góralską odebrali jej naczelnik Marcin Szczurek i prezes Piotr Szostek. – To pewien symbol. Fakt stacjonowania na terenie naszego miasta jest niewątpliwym prestiżem, ale też świadectwem dobrej symbiozy, z której korzystają w razie takich potrzeb turyści odwiedzający Szczyrk i sami jego mieszkańcy – wyjaśnia burmistrz.

O nierozerwalnym związku GOPR z miastem świadczy również pomnik na placu św. Jakuba w centrum Szczyrku, który upamiętnia te osoby, które przyczyniły się w latach 50. ubiegłego wieku do powstania wówczas Beskidzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jedynym żyjącym wciąż założycielem jest Alojzy Szupina, także obecny podczas świętowania jubileuszu w Bielskim Centrum Kultury.

Do wszystkich ratowników-ochotników burmistrz Antoni Byrdy skierował nietypowe życzenia napotykania na swojej drodze... rozsądnych turystów. – W dobie szerokiego dostępu do informacji wciąż nierzadkie są sytuacje wypraw nawet w takie góry jak Beskidy bez odpowiedniego przygotowania. Bywa, że kończy się to właśnie interwencją GOPR, gdy tymczasem wystarczyłoby po prostu nieco więcej ludzkiej wyobraźni – zauważa Antoni Byrdy.

Grupa Beskidzka GOPR jest jedną z siedmiu regionalnych jednostek górskiego pogotowia w Polsce. Działa na obszarze, który obejmuje Beskid Śląski, Żywiecki, Mały i Makowski. W ramach granic obszaru znajduje się aż 1450 km szlaków turystycznych, położonych na części terenów w województwach śląskim i małopolskim. **(RA)**

FOTO: TOMASZ ŻAK/UMWŚ

WIELOBARWNE ŚWIĘTO PLONÓW

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
NARODOWE CENTRUM KULTURY
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2022

Wilamowice w niedzielę 11 września gościły uczestników Dożynek Diecezjalno-Powiatowo-Gminnych.

Starostami dożynek byli państwo Małgorzata i Eugeniusz Sznajderowie, właściciele gospodarstwa rolnego w Wilamowicach. Na stadionie LKS Wilamowiczanka po przyjęciu delegacji dożynkowych w roli gospodarzy przekazali dary, przygotowane z tegorocznych plonów, burmistrzowi Wilamowic Marianowi Treli oraz staroście bielskiemu Andrzejowi Płonce. Z kolei ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej bp Roman Pindel przewodniczył dziękczynnej mszy odprawionej w wilamowskim Sanktuarium św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, a także pobłogosławił dożynkowe plony oraz wieńce, jakie przygotowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich naszego regionu. Chlebem z tegorocznego zboża zostali poczęstowani wszyscy uczestnicy dożynek.

W konkursie wieńców zorganizowanym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach oraz bielski Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wzięło udział łącznie 15 kół. Panie częstowały również przygotowanymi przez siebie smakołykami i wypiekami z tegorocznych plonów. Obrzęd dożynkowy wykonał Zespół Regionalny „Dankowianie", następnie przed gośćmi uroczystości wystąpiły zespoły i orkiestry.

Jak zwykle w Wilamowicach uroczystości dożynkowe i zabawę święta plonów poprzedził barwny korowód, w którym obok regionalnych zespołów i lokalnych stowarzyszeń zaprezentowali się także rolnicy. Na czele korowodu nie mogło zabraknąć mażoretek z zespołu Gracja oraz Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Gminy Wilamowice. Za nimi na pięknie udekorowanych wozach i przyczepach przejechały delegacje z Wilamowic, Pisarzowic, Zasola Bielańskiego, Hecznarowic, Dankowic i Starej Wsi. **(Ł)**

MARIAN TRELA,
burmistrz Wilamowic:

W tym roku przyjęliśmy rolę gospodarza regionalnych dożynek, zależało nam bowiem, aby zaprezentować osiągnięcia naszych rolników, a także całość wielowiekowej kultury związanej z wsią. Cieszę się, że w święcie plonów – zarówno w części podniosłej, obrzędowej, jak i tej bardziej związanej z zabawą – wzięło udział tak wiele osób, również gości spoza naszej gminy. Teraz, w tym trudnym okresie, gdy dobitnie sobie uświadamiamy, jak ważną gałęzią naszej gospodarki jest rolnictwo i jak wiele zależy od naszych producentów żywności, tym bardziej doceniamy ich pracę i stałą obecność w naszym codziennym życiu.
W czasie dożynek przywołałem słowa naszego papieża św. Jana Pawła II, który oddając hołd rolnikom przypominał, że to z ich miłości do ziemi rodzi się dobrobyt narodu, podstawy jego egzystencji. Gromadząc się wokół plonów ziemi mamy okazję poczuć, że jesteśmy jedną społecznością, która potrafi wzajemnie się wspierać i z nadzieją razem patrzeć w przyszłość.

WAKACYJNE ROBOTY W TERENIE

W czasie lata w gminie Wilamowice zbudowano bardzo potrzebny plac parkingowy, a także place zabaw i miejsca rekreacji na świeżym powietrzu.

Duży parking wraz z obszerną zatoką autobusową powstał na niezagospodarowanej działce tuż obok szkoły w Wilamowicach. – Wykonawcy placu udało się tak przyspieszyć prace, że parking był gotowy na trzy miesiące przed pierwotnie zakładanym terminem, co najważniejsze, na początek roku szkolnego. Dzięki temu rozwiązały się problemy z pozostawieniem samochodu w centrum Wilamowic, a zarazem znacząco poprawiło bezpieczeństwo związane z dowożeniem dzieci do szkoły – wyjaśnia burmistrz Wilamowic Marian Trela.

Zakres robót obejmował utwardzenie terenu i wydzielenie 70 miejsc postojowych przy zastosowaniu betonowej kostki ażurowej, tzw. ekokostki, która pozwala przepuścić część wód opadowych do gruntu. Oprócz tego powstały trzy duże miejsca przeznaczone dla pojazdów osób niepełnosprawnych. Wykonano również zatokę dla autobusu szkolnego. Całość placu oświetlają energooszczędne lampy LED, przygotowano również tereny zielone pod przyszłą nasadę drzew. Cały teren został dodatkowo odwodniony poprzez budowę nowej kanalizacji deszczowej.

Nowy zestaw do ćwiczeń street workout w Starej Wsi bardzo spodobał się miejscowej młodzieży.

W ramach prac wykonano także nowe połączenie ze szkołą w Wilamowicach w postaci ciągu pieszego oraz drogi pożarowej. Zrealizowana inwestycja znacząco poprawi bezpieczeństwo pieszych oraz kierowców w centrum miejscowości oraz zapewni dostęp straży pożarnych do wszystkich części rozległego budynku szkoły. Inwestycja kosztowała 1,35 mln zł.

Początkiem września oddano do użytku kolejne miejsca sportowo-rekreacyjne w gminie Wilamowice. W Dankowicach wykonano projekt „Montaż obiektów małej architektury poprzez budowę placu zabaw i siłowni zewnętrznej w Dankowicach na terenie OSP". Zamontowano dwa zestawy zabawowe, huśtawkę tzw. ważkę, huśtawkę bocianie gniazdo, piaskownicę, karuzelę obrotową oraz 3 urządzenia do ćwiczeń. Pod większością z zamontowanych urządzeń ułożono bezpieczną nawierzchnię tzw. przerostową trawą. Inwestycja zrealizowana została przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach, na zadanie pozyskano dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze.

Z kolei w Starej Wsi, obok istniejącego placu zabaw, zrealizowano zadanie „Montaż urządzeń do ćwiczeń Street Workout w Starej Wsi". W tym wypadku zamontowano zestaw do ćwiczeń na świeżym powietrzu wraz z nawierzchnią bezpieczną. Zadanie zrealizował Ludowy Klub Sportowy Pasjonat Dankowice, z wykorzystaniem środków z Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze.

Rozbudowy placu zabaw doczekało się również Zasole Bielańskie. W ramach środków przewidzianych w Funduszu Sołeckim oraz dofinansowania z budżetu Gminy Wilamowice zbudowano zjazd linowy, tzw. tyrolki, o długości 25 m wraz z nawierzchnią bezpieczną. **(R)**

ZDJĘCIA: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Nowy parking poprawił bezpieczeństwo związane z dowozem dzieci do szkoły w Wilamowicach.

Plac zabaw w Dankowicach został wyposażony w podłoże zapewniające bezpieczeństwo użytkowników.

#SPORTOWAGMINAWILKOWICE

Bogatą i zróżnicowaną ofertę sportowo-rekreacyjną zapewniają kluby funkcjonujące na terenie gminy Wilkowice. Co istotne, obejmuje ona osoby w różnym wieku, a korzystać z rozmaitych zajęć mogą nie tylko mieszkańcy gminnych sołectw.

– W centrum zainteresowania Gminy jest wspieranie sportu powszechnego i amatorskiego, ze szczególnym nastawieniem na dzieci i młodzież. Staramy się te działania nie tylko systematycznie kontynuować, ale i na miarę takich możliwości poszerzać – mówi Janusz Zemanek, wójt gminy Wilkowice.

Pomysł organizacji Gali Sportu Gminy Wilkowice pojawił się w związku z licznymi sukcesami sportowców reprezentujących kluby działające w gminie. Każdorazowo gratuluje im wójt Janusz Zemanek.

Magurka Wilkowicka ze swoimi naturalnymi walorami stanowi idealne miejsce do organizacji imprez w plenerze, m.in. biegowych czy kolarskich.

KAŻDY ZNAJDZIE COŚ DLA SIEBIE

Piłka nożna to dyscyplina najchętniej uprawiana przez chłopców. Szkolenie młodych piłkarzy na wysokim poziomie zapewniają dwa kluby – GLKS Wilkowice i KS Bystra, które na przestrzeni lat wypracowały sobie dobrą renomę. Rozszerzeniem treningów dla tych nieco starszych dzieci są ciekawe projekty przeznaczone dla najmłodszych, jak „Akademia Małego Bystrzaka" i „Wilkowice Kids". Nic dziwnego, że przy organizacji na wysokim poziomie chętnych do udziału w zajęciach, łączących świetną zabawę z wszechstronnym rozwojem, nie brakuje.

Propozycją regularnej aktywności pod kątem dziewcząt są siatkarskie treningi w GLKS Wilkowice czy piłka ręczna w KS Bystra. Zwłaszcza sukcesy w popularnym „szczypiorniaku" rozsławiły gminę i sam klub daleko poza regionem. Wychowanki, jak Emilia Więckowska czy Magdalena Widuch, z powodzeniem przebijają się do klubów na najwyższych szczeblach rozgrywkowych w kraju, mają za sobą również występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski. A że kolejnych pokoleń uzdolnionych piłkarek ręcznych przybywa, świadczy choćby niedawne wicemistrzostwo szkół podstawowych, po które sięgnęły zawodniczki KS Bystra w szkolnym zespole.

Gmina Wilkowice znana jest również z utytułowanych sportowców w dyscyplinach zimowych, na czele z kilkunastoma olimpijczykami. To zasługa prężnej działalności LKS Klimczok Bystra, organizującego zajęcia w biegach narciarskich, skokach narciarskich i kombinacji norweskiej. I tu obecnie wartościowych osiągnięć jest pod dostatkiem, a za najbardziej rozpoznawalną postać związaną z klubem z Bystrej uznać można skoczka Jakuba Wolnego.

Także dużym wzięciem cieszą się treningi kick boxingu, które dla dzieci i młodzieży, ale również osób dorosłych zapewnia Beskid Dragon Bystra. Inne wartościowe propozycje z myślą o młodym pokoleniu to judo w MKS Wilki Wilkowice, akrobatyka sportowa, skoki na trampolinie i narciarstwo alpejskie w UKS Alfa Wilkowice czy tenis ziemny w KT Bat Bystra. Na ogólnorozwojowe zajęcia z elementami różnych dyscyplin „Multisport Kids" zaprasza ponadto KS Bystra, zaś dziewczęta uczęszczać mogą do „Girl's Academy". Mężczyźni dołączyć mogą do szlifowania umiejętności koszykarskich, a od niedawna także w piłce ręcznej.

Sporym zainteresowaniem cieszy się uruchomiona przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wilkowicach gimnastyka stawów. Projekt bezpłatnych zajęć realizowany jest we wszystkich gminnych sołectwach, przyczyniając się do zapewnienia osobom dorosłym regularnej aktywności wpływającej na ich poczucie wartości, poprawy nastroju i jakości snu, zwiększenia poziomu energii, zmniejszenia ryzyka stresu i depresji czy utrzymania ogólnej sprawności.

FOTO: MAT. UG WILKOWICE

W hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wilkowicach odbywają się treningi oraz zawody, także w popularnych na terenie gminy dyscyplinach akrobatyki sportowej czy skokach na trampolinie.

W gminie działa również z powodzeniem Stowarzyszenie Rozwoju Mesznej, które propaguje nordic walking. Dyscyplina ta stała się w ostatnich latach interesującą i łatwo dostępną formą aktywności dla osób w różnym wieku, stąd spora grupa chętnych, by regularnie dla własnego zdrowia maszerować z kijami.

Również w placówkach oświatowych sport odgrywa ważną rolę, by zwrócić uwagę na fakt funkcjonowania w Szkole Podstawowej nr 2 w Bystrej i Szkole Podstawowej nr 2 w Wilkowicach oddziałów sportowych.

INFRASTRUKTURA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Obiekty należące do Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wilkowicach, przy tak znacznej ofercie prosportowej, tętnią życiem każdego dnia. Mieszkańcom gminy i okolic doskonale służy wielofunkcyjna hala sportowa z siłownią i niezbędnym zapleczem, jak również umiejscowiony obok niej stadion lekkoatletyczny, z którego rozpościera się piękny widok na szczyty Beskidu Śląskiego. Adepci futbolu mają do dyspozycji cztery boiska, w tym pełnowymiarowe z nawierzchnią trawiastą, w samym centrum Wilkowic, co jeszcze uzupełnia kompleks treningowy „W Lasku". Mniejsze boisko dostępne jest także w Bystrej. Z kolei sportowcy z dyscyplin zimowych korzystają ze skoczni narciarskich, które idealnie sprawdzają się pod kątem treningowym, oraz tras biegowych zlokalizowanych w urokliwym klimacie na Magurce Wilkowickiej.

Piłka ręczna to dyscyplina uprawiana w KS Bystra i mająca już nie tylko duże tradycje, ale i warte odnotowania sukcesy.

– Jako gmina możemy pochwalić się naprawdę okazałą bazą do treningów i uprawiania różnych dyscyplin. Nie znaczy to jednak, że jest ona w pełni wystarczająca – zauważa wójt Janusz Zemanek.

Z PLANAMI ROZWOJU

Gmina przygotowuje się już od dłuższego czasu do dużej inwestycji budowy kompleksu sportowo-rekreacyjnego. W samym sercu gminy, na styku poszczególnych jej sołectw, ma powstać przy ul. Do Lasu infrastruktura, która istotnie poszerzy możliwości w zakresie aktywnego spędzania czasu. Plany zakładają budowę pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią wraz z drugim o mniejszych rozmiarach, kortów tenisowych oraz boisk do siatkówki plażowej. To jednak nie wszystko. – Jestem zdania, że gminy w danym regionie powinny się w swojej ofercie uzupełniać, a nie konkurować ze sobą. Stąd koncepcja stworzenia przyjaznego miejsca na sport i rekreację osób w różnym wieku – dodaje wójt Wilkowic.

Wspomniana inwestycja obejmie również budowę obiektu z salą fitness i pełnym zapleczem sanitarnym, ale przede wszystkim te zewnętrzne – niewielki plac zabaw, siłownię zewnętrzną, skatepark, ścieżki spacerowe, minipumptrack, a także urządzenia do uprawiania na terenie kompleksu i okolicznych lasów dyscypliny mniej znanej jeszcze na szeroką skalę, a więc disk golfa.

Trudno mówić na ten moment o konkretnych terminach realizacji tak szeroko zakrojonego przedsięwzięcia. Przeprowadzenie inwestycji zależne będzie od faktycznych możliwości jej sfinansowania. Równocześnie jednak Gmina podejmuje działania związane z nabywaniem gruntów w tym rejonie, aby zwiększyć docelowo obszar przeznaczony pod sport i rekreację.

IMPREZY DUŻEGO KALIBRU

Zdecydowane stawianie na sport ma swoje odzwierciedlenie także w wydarzeniach, jakie odbywają się w Wilkowicach. Długoletnią tradycję ma już zimowy Puchar Magurki Śladami Arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg w biegach narciarskich, w którym udział biorą miłośnicy biegowej aktywności z całej Polski. Doskonale przyjęły się w Wilkowicach zawody kolarstwa górskiego „Uphill Magurka" oraz „Uphill Klimczok", a świetnej zabawy dostarczają Jesienne Biegi na Magurce połączone z Rajdem Nordic Walking. Także w hali GOSiR rywalizacji o charakterze cyklicznym nie brakuje, by wspomnieć o Memoriale Bokserskim im. Zbigniewa Pietrzykowskiego czy zawodach „Karate Beskidy Cup".

Imprezą, która stanowi doskonałą sposobność do spotkania środowiska sportowego, jest zainicjowana przed trzema laty Gala Sportu Gminy Wilkowice. – Uznaliśmy, że będzie to dobra forma na podsumowanie całego roku sportowego, a zarazem do pogratulowania i podziękowania zawodnikom oraz ich szkoleniowcom osiągnięć i wytrwałej pracy w dążeniach do realizacji swoich marzeń – podkreśla Janusz Zemanek.

MARCIN NIKIEL

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

EFEKTYWNE CZYSTE POWIETRZE

To już cztery lata od kiedy uruchomiony został program „Czyste Powietrze", wpisujący się w jedno z najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych, przed jakim stoi obecnie Polska.

Dla osiągnięcia tego strategicznego celu, realizowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wdrażanych jest równolegle kilka rządowych projektów wsparcia finansowego, w tym zwłaszcza sztandarowy, wieloletni program priorytetowy „Czyste Powietrze". Jego realizację rozpoczęto niemal dokładnie przed czterema laty, a więc 19 września 2018 r. Jego wdrażanie koordynują Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, m.in. w Katowicach.

Dalszy rozwój tego flagowego projektu z docelowym budżetem w wysokości 103 mld zł, przewiduje do 2029 r. wymianę aż 3 mln tzw. kopciuchów na nowocześniejsze i bardziej ekologiczne źródła ciepła. Służyć temu ma również zapewnienie koordynacji działań administracji rządowej w ramach wdrażania programu oraz dalszej współpracy z jego realizatorami w terenie, czyli wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz jednostkami samorządu terytorialnego i organizacjami pozarządowymi, które zajmują się poprawą jakości powietrza w Polsce. – Walka ze smogiem nie oznacza jedynie dbałości o stan klimatu i środowiska. To nade wszystko wyraz troski o zdrowie Polaków i polepszenie codziennego komfortu ich życia, także poprzez inwestowanie w poprawę efektywności energetycznej budynków, ze środków dostępnych w ramach programu „Czyste Powietrze" – mówi Paweł Mirowski, powołany początkiem września na pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste Powietrze".

Jak podkreśla, program wdrażany od czterech lat jest przykładem myślenia w kategoriach dobra wspólnego, które uwzględnia zarówno aspekty ekologiczne i klimatyczne, jak i społeczne oraz zdrowotne, wpływające na jakość życia mieszkańców. Dotychczasowe efekty realizacji programu „Czyste Powietrze" są pozytywne i bardzo wymierne. Niemal 500 tys. zlikwidowanych „kopciuchów" to w praktyce pół miliona nowych, ekologicznych i znacznie mniej emisyjnych urządzeń grzewczych w gruntownie docieplonych domach.

Program „Czyste Powietrze" zyskuje z roku na rok coraz większą popularność wśród beneficjentów. Skierowany jest do właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację domu można otrzymać do 30, 37 lub 69 tys. zł (podstawowy, podwyższony i najwyższy poziom dofinansowania zależny od osiąganego poziomu dochodu w gospodarstwie domowym) oraz do 47 lub 79 tys. zł przy dotacji z prefinansowaniem (podwyższony i najwyższy poziom dofinansowania). Dodatkowo w programie biorą udział banki, które w ramach „Kredytu Czyste Powietrze" oferują pomoc beneficjentom, bowiem dotacja jest przeznaczona na częściową spłatę kapitału zaciągniętego kredytu. Z kolei gminy, które na swoim terenie tworzą punkty konsultacyjno-informacyjne programu, służą poradą i wsparciem dla mieszkańców, aby mieli oni możliwość wyboru najefektywniejszego rozwiązania w zakresie doboru źródła ciepła i docieplenia domu, korzystając z dofinansowania dostępnego w ramach projektu. Do tej pory w programie „Czyste Powietrze" złożono już prawie 500 tys. wniosków na kwotę ponad 9,1 mld zł i wypłacono środki na poziomie przeszło 3,4 mld zł.

FOTO: ARCH.

Co ważne, program jest stale modyfikowany i udoskonalany – tak, aby można było jak najskuteczniej realizować jego główne założenie, którym jest wyraźna poprawa jakości powietrza w Polsce, poprzez masową wymianę nieefektywnych kotłów na paliwa stałe na nowocześniejsze nisko i zeroemisyjne, ekologiczne źródła ciepła wraz z gruntownym ocieplaniem jednorodzinnych budynków mieszkalnych. W lipcu br. została zapoczątkowana jego zmodyfikowana wersja pod umowną nazwą „Czyste Powietrze Plus". W tej nowej odsłonie program stał się jeszcze bardziej dostępny poprzez zastosowanie mechanizmu prefinansowania inwestycji. Przede wszystkim jednak stał się atrakcyjniejszy dla osób o niskich dochodach, które często nie posiadają własnych środków finansowych, aby najpierw wyłożyć fundusze na realizacje zadania, a dopiero później otrzymać ich zwrot.

– Wkrótce ogłosimy kolejne zmiany w programie „Czyste Powietrze", które w moim przekonaniu sprawią, że stanie się on jeszcze bardziej przyjaznym instrumentem, umożliwiającym uzyskanie atrakcyjnego wsparcia finansowego na wymianę „kopciucha" oraz gruntowną termomodernizację domu. Przeprowadzimy aktualizację programu pod kątem finansowym, gdyż koszty inwestycji określone w czasie uruchamiania programu we wrześniu 2018 r. są nieadekwatne wobec obecnie panujących warunków rynkowych. Wymiana „kopciucha" to oczywiście podstawowy cel, ale zamierzamy też zachęcać wnioskodawców do wykonywania kompleksowego docieplenia domu, a więc poprawy jego efektywności energetycznej, co będzie objęte dodatkowym pakietem dofinansowania. Chcemy również umożliwić złożenie wniosku ponownie tym beneficjentom, którzy wcześniej skorzystali już z programu „Czyste Powietrze" i wymienili węglowego „kopciucha", a teraz będą chcieli poddać dom termomodernizacji, aby przez to zużywać mniej mocno ostatnio drożejącego opału – zapowiada Paweł Mirowski. **(RED)**

EKOLOGICZNE AKTYWNOŚCI

Kolejne inicjatywy angażujące mieszkańców całego regionu, a wpisujące się w szeroko pojmowaną ochronę środowiska, realizuje Miejskie Centrum Ekologiczne w Żywcu.

Okres wakacyjny zakończony został kolejną odsłoną akcji „Przygarnij brat(k)a". Osoby goszczące w Parku Zamkowym w Żywcu chętnie odwiedzali stoisko przygotowane przez Miejskie Centrum Ekologiczne, gdzie wymieniali rośliny i korzystali z bezpłatnych konsultacji ogrodniczych. Dzięki dużemu społecznemu zaangażowaniu blisko 200 okazów znalazło nowe domy.

Tymczasem już w najbliższą środę 28 września będzie można udać się na żywiecki rynek, gdzie w godzinach od 10 do 14 przewidziano ekologiczny piknik. Podsumowany zostanie tego dnia zakończony niedawno konkurs na „Najładniejszy żywiecki ogródek i balkon". Będzie można również obejrzeć najciekawsze fotografie. Program imprezy obejmuje ponadto przedstawienie „Środowisko ponad wszystko" w wykonaniu Zespołu Siostry Wajs, warsztaty przesadzania roślin prowadzone przez Zespół Szkół Budowlano-Drzewnych w Żywcu, stoisko „Wymiany pod chmurką", konsultacje ogrodnicze, gry i zabawy czy rozmaite stoiska ekologiczne. **(M)**

FOTO: MIEJSKIE CENTRUM EKOLOGICZNE W ŻYWCU

Akcje wymiany roślin organizowane przez Miejskie Centrum Ekologiczne w Żywcu cieszą się sporym zainteresowaniem.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

GRZYBÓW W BRÓD

Nadleśnictwo Kobiór informuje, że grzybów w lasach regionu jest prawdziwe zatrzęsienie. Ale jednocześnie ostrzega, aby zachować ostrożność, bo łatwo skusić się na grzyby trujące.

Zbierając kilkanaście borowików w ciągu godziny możemy być pewni, że sezon na grzyby rozpoczął się na dobre. W tym roku w kobiórskich lasach spóźnił się on o jakiś miesiąc za względu na letnią suszę. – Po letnich upałach i nikłych wtedy opadach deszczu grzybiarze ruszyli wreszcie do lasów, gdzie zrobiło się mokro i wilgotno, co sprzyja rozwojowi grzybów – mówi Justyn Kołek, grzyboznawca z Międzybrodzia Bialskiego, ekspert i klasyfikator z wieloletnim doświadczeniem. Ale teraz, po solidnych opadach, grzybów już nie brakuje.

FOTO: ARCH. JUSTYNA KOŁKA/MAT. NADLEŚNICTWA KOBIÓR

Grzyboznawca Justyn Kołek od wielu lat nie tylko sam zbiera grzyby, ale propaguje tę pasję wśród mieszkańców naszego regionu.

Jacek Derek z Nadleśnictwa Kobiór powołuje się na grzyboznawców, którzy zalecają ostrożność podczas zbierania grzybów. Eksperci ostrzegają, że należy w szczególności z wielką ostrożnością sięgać po grzyby blaszkowate. Najbezpieczniej zbierać grzyby rurkowe, a więc z gąbką, sitkiem pod kapeluszem. Wśród nich najbardziej cenionymi jest grupa borowikowatych. – Co prawda możemy trafić na borowika szatańskiego, ale nie jest on śmiertelnie trujący, choć spowoduje dolegliwości, np. gastryczne – mówi Justyn Kołek w rozmowie dla Nadleśnictwa Kobiór.

Podstawową zasadą zawsze obowiązującą jest bezwzględne wystrzeganie się zbierania grzybów, których nie znamy, zwłaszcza blaszkowatych. Wśród nich są jadalne kanie i rydze, ale jest też grupa muchomorów – od jadalnych do śmiertelnie trujących. Mało doświadczeni grzybiarze nie powinni ufać intuicji, np. powszechnemu przekonaniu o skuteczności metody smakowania zebranego grzyba. Może ona zawieść, bowiem wszystkie grzyby śmiertelnie trujące są smaczne i smakują także zwierzętom.

Nadleśnictwo Kobiór zaprasza do swoich lasów, przypomina jednocześnie, że wybierając się na grzyby należy przestrzegać kilku zasad. Nie wolno łamać zakazu wjazdu do lasu i parkować w niedozwolonych miejscach. W lesie można się poruszać jedynie drogami publicznymi, nie wolno też zbierać grzybów w tych częściach lasu, które są objęte zakazem wstępu. Dotyczy to np. upraw leśnych do 4 metrów czy ostoi zwierzyny. Ten ostatni zakaz jest ważny szczególnie obecnie, w okresie trwających właśnie rykowisk. Grzybobranie jest zakazane także w rezerwatach i parkach narodowych. Niedozwolone jest zbieranie grzybów chronionych. Żadnych grzybów nie niszczmy w lesie, gdyż spełniają one swoją rolę w całym leśnym ekosystemie. I, oczywiście, nie należy ani hałasować, ani śmiecić, ale dotyczy to nie tylko grzybobrania. **(R)**

CZŁOWIEK A ŚRODOWISKO

Tytuł odnosi się do kolejnej już edycji konkursu, co roku z powodzeniem organizowanego dla dzieci i młodzieży przez Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej.

Rozbudzanie świadomości ekologicznej i życia w czystym środowisku naturalnym, kształtowanie wśród dzieci i młodzieży emocjonalnego stosunku do właściwych zachowań w środowisku oraz inspirowanie młodzieży do twórczości plastycznej i literackiej, która traktuje o ekologii – to założenia, jakie przyświecają konkursowi „Człowiek a środowisko”, nad którym patronat objął starosta bielski Andrzej Płonka.

Przedsięwzięcie ma charakter otwarty, a jego adresatami są uczniowie szkół podstawowych (kategorie klas I-III, IV-VI, VII-VIII) i ponadpodstawowych na terenie powiatu bielskiego. Zadanie konkursowe polega na wykonaniu dowolnej pracy literackiej o objętości nie większej niż 5 stron formatu A4, plastycznej w formie plakatu lub rysunku, fotograficznej składającej się z co najmniej czterech zdjęć bądź multimedialnej. Co będzie szczególnie doceniane przez konkursowe jury? Nieszablonowość, kreatywność, oryginalność podjętego tematu, przełamanie dystansu między twórcą a odbiorcą, a nade wszystko samodzielność.

W większości przypadków prace przyjmowane są pod adresem e-mailowym promocja@powiat.bielsko.pl, wyjątek dotyczy dzieł plastycznych, które należy wysłać pocztą na adres bielskiego Starostwa Powiatowego z dopiskiem „Konkurs ekologiczny”. Konieczne jest za każdym razem podanie imienia i nazwiska oraz adresu szkoły. Konkurs trwa do 8 listopada, jego podsumowanie i wręczenie atrakcyjnych nagród zaplanowano na 6 grudnia br. **(RAF)**

DOŚĆ BETONOZY

Plac Chrobrego w Bielsku-Białej stał się w piątek 23 września miejscem akcji ekologicznej „Dajmy Miastu Liścia”, mającej uświadomić mieszkańcom konieczność zerwania z błędną polityką likwidacji kolejnych terenów zielonych.

Happening zorganizowało Stowarzyszenie „Niezależni. BB” wspólnie z bielskim artystą Mateuszem Taranowskim, który fachową ręką wsparł uczestników w narysowaniu kredą na płytach placu ogromnego drzewa. To na znak, że bielszczanie mają dość betonu i chcą zielonego miasta. Podczas akcji zbierano również podpisy pod petycjami przeciwko wycince drzew w okolicach Teatru Polskiego oraz zabudowie zielonych dotychczas terenów Sarniego Stoku. Kilkudziesięciu przechodniom, którzy przyłączyli się do akcji, a dysponują odpowiednimi warunkami, aby zasadzić drzewo, wręczono również sadzonki buka.

Jak podkreślają organizatorzy, w mieście kolejne tereny zielone zabierane są na inwestycje. Planowane są też kolejne wycinki drzew, a te, które pozostają, same usychają, czego niechlubnym symbolem jest świerk na Placu Chrobrego – centralnym i najbardziej reprezentacyjnym miejscu Bielska-Białej. **(R)**

ZDJĘCIA: MAT. ORGANIZATORÓW

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

PROJEKT „EDUKACJA BEZ GRANIC” ZAKOŃCZONY

Dwoma wyjazdami promującymi atrakcje pogranicza polsko-czeskiego zakończono projekt pn. „Edukacja bez granic” realizowany od października ubiegłego roku.

Uczestnicy projektu na wieży widokowej na Skrzycznem.

22 lipca w Gminnym Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach odbyło się spotkanie podsumowujące polsko-czeski projekt pn. „Edukacja bez granic”, którego celem głównym była wszechstronna i wielotorowa edukacja mieszkańców polsko-czeskiego pogranicza.

Spotkanie zostało połączone z otwarciem wystawy prac uczestników różnorodnych warsztatów m.in. muzycznych, plastycznych, kulinarnych czy komputerowych, które trwały od marca. Seniorzy z Polski i Czech spotkali się, nie tylko po to, aby podsumować cykl warsztatów, ale także, by spędzić razem czas, zwiedzając wybrane atrakcje powiatu bielskiego.

Uczestnicy projektu najpierw pokonali 4-kolejkową „Pętlę Szczyrkowską”, z której roztacza się piękny widok na Beskid Żywiecki, okolice Żywca i Jeziora Żywieckiego. Później udało im się zobaczyć nowopowstałe Muzeum Górskie w Szczyrku, w którym prezentowany jest m.in. sprzęt sportowy z lat 20-tych ubiegłego wieku, oryginalne plastrony z igrzysk olimpijskich, a także kombinezony skoczków narciarskich. Ciekawym elementem ekspozycji jest także interaktywna platforma, dzięki której zwiedzający mogą poczuć się, jak prawdziwy skoczek narciarski znajdujący się na progu skoczni. Na koniec na uczestników czekał malowniczy rejs statkiem po Jeziorze Żywieckim i zabawa taneczna przy akompaniamencie Kapeli Góralskiej „Watra”.

W równie słonecznej scenerii odbył się drugi wyjazd, tym razem do Czech. 40-osobowa delegacja z Polski 19 sierpnia odwiedziła partnera czeskiego czyli miasto Frydlant nad Ostrawicą. Uczestnicy projektu zostali ugoszczeni przez pracowników Centrum Kultury we Frydlancie na czele z burmistrzem Heleną *Pešatovą,* gdzie mieli okazję obejrzeć filmy promujące projekty transgraniczne w kinie znajdującym się w budynku Centrum Kultury. Razem z przewodniczką, która barwnie opowiadała o historii miasta, zwiedzili najcenniejsze zabytki miasta. Na samym końcu seniorzy odwiedzili Fabrykę Emalii, gdzie trwały letnie warsztaty dla dzieci i młodzieży. Można było na żywo zobaczyć technikę tworzenia i emaliowania dzieł sztuki. – Miejmy nadzieję, że już niebawem będziemy mogli wykorzystać nawiązane przyjaźnie polsko-czeskie w dalszych działaniach promujących piękno naszego pogranicza – mówi Magdalena Więzik, naczelnik wydziału promocji, kultury, sportu i turystyki w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej.

Efekty pracy seniorów podczas wystawy podsumowującej projekt.

Na stronie www.powiat.bielsko.pl można obejrzeć reportaż podsumowujący wszystkie działania projektu, czyli cykl warsztatów i wizyt studyjnych. Partnerem projektu jest miasto Frydlant nad Ostrawicą.

Projekt „Edukacja bez granic” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu INTERREG V-A Republika Czeska-Polska 2014-2020 oraz z budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Beskidy.

FOTO: MATERIAŁY PROJEKTU

Podczas wyjazdu do Czech przed Centrum Kultury we Frydlancie.

Zwiedzanie muzeum górskiego w Szczyrku.